



9 770137 952022



Dziś w Głosie: zasady waloryzacji emerytur i rent

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Wtorek 20 lutego 2018

Zamów prenumeratę pocztową „Głosu”

Zamówienia na marzec przyjmowane są tylko do 29-go lutego!

REKLAMA 008027009

A CO JEŚLI TO TY TERAZ WYGRASZ?

KUMULACJA
13 000 000

Graj w

Gmina Ustka ma plan na Uzdrowisko Rowy. Decyzję podejmą radni

STRONA 4



Igrzyska olimpijskie

Mamy brązowy medal

FOT. PAVEL BELIKOVSKI

Polscy skoczkowie narciarscy - po raz pierwszy w historii - stanęli na olimpijskim podium

 STRONA 19

FOT. MARCIN SIKOWIEC

Część usteckiej promenady do wzięcia za milion czterysta tysięcy złotych

 STRONA 3

Zakończono konsultacje budżetu partycypacyjnego w Słupsku na 2019 rok

STRONA 4

Spór o przystanek autobusowy pod Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym

STRONA 5

Zobacz, które OSK jest najlepsze w regionie

Wyższa szkoła jazdy. WORD opublikował raport zdawalności

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl



Region

Na egzamin praktyczny na kategorię B najlepiej w ubiegłym roku przygotowywał ośrodek ze Sławna. Tak wynika z oficjalnego zestawienia Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. W pierwszej dziesiątce znalazły się tylko trzy OSK ze Słupska.

Ośrodek ze Sławna, dalej z Dziemian w powiecie Kościerskim i ze Słupska - tak wygląda pierwsza trójka najlepszych szkół jazdy pod względem zdawalności kandydatów na kategorię B prawa jazdy w 2017 roku.

Chodzi o praktyczną część egzaminu, której analizę przygotował Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Słupsku. Wynika z niej też, że w pierwszej dziesiątce uplasowały się te szkoły, w których za pierwszym podejściem zdaje średnio co drugi kursant. W założeniu taka informacja ma być pomocna przy wyborze instruktora, trzeba jednak pamiętać, że oprócz wyników zdawalności liczy się też suma przeprowadzonych egzami-



Ranking zdawalności WORD to pomocne narzędzie przy wyborze ośrodka nauki jazdy. Nie zawiera jednak wszystkich szkół

nów. I tak w przypadku zwycięskiego OSK ze Sławna Marzeny Burdy, gdzie zdawalność przekroczyła połowę, liczba egzaminów to 62. Z kolei w przypadku drugiej na liście OSK Gosia-Bis Karoliny Stoltmann już 240, a trzecia w klasyfikacji Liga Orłów Adama Sędzickiego ze Słupska może się pochwalić 33 egzaminami.

Słowem, im większa liczba egzaminów, tym bardziej wiarygodne rezultaty. Ale uwaga, WORD nie upublicznia danych dotyczących wszystkich szkół.

- Kiedyś opublikowałem informację zawierającą wyniki wszystkich ośrodków uważając, że to informacja publiczna - mówi Zbigniew Wiczkowski, dyrektor słupskiego WORD-u. - Po interwencji jednej ze szkół pogroził mi odpowiedni organ państwowy, który uzasadnił, że bez zgody nie mogę tego robić. Zdawalność publikujemy teraz tylko w przypadku tych ośrodków, które tego chcą. Ile się nie zgodziło? Zdecydowana większość - szacuje.

WIĘCEJ STR. 3

Prezes Sądu Okręgowego w Słupsku zgłosił do KRS własną żonę. Stowarzyszenie Sędziów „Iustitia” wyraża swoje wątpliwości.

 STRONA 4

Przetwórnica ryb z Niestkowa w gminie Ustka z prestiżowym certyfikatem

STRONA 12

Pogoda w regionie

Dzisiaj
3°C
-5°C

Barometr
1025.4 mbar
Wiatr
płn/wsch. 8 km/h
Uwaga
lekko zachmurzenie



Środa 1°C -3°C
Czwartek 0°C -7°C
Piątek 0°C -7°C



Uwaga: zachmurzenie

SZKOŁY JAZDY
UJĘTE W RAPORCIE
EGZAMINACYJNYM

Komentarz

Ranking, czy raczej raport zdawalności ośrodków szkolenia kierowców, który właśnie opublikował Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, może być wskazówką dla kandydatów na kierowców, gdzie się zapisać na kurs na prawo jazdy. Ale bardziej wartościowe jest to, że są szkoły jazdy, które zgadzają się na umieszczenie w raporcie. Świadczy to dobrze o ich kierownictwie i personelowi, iż nie mają nic do ukrycia. Kiedyś właściciel jednej ze słupskich szkół

jazdy, która wcale nie miała jakichś rewelacyjnych wyników zdawalności, powiedział mi, że obecność w raporcie WORD-u traktuje jako potwierdzenie wiarygodności, a także formę reklamy. - Bo jeśli widniejesz na takiej liście, którą publikuje państwowa instytucja, to znaczy, że jesteś wiarygodną firmą - podkreślił.

W dzisiejszym wydaniu „Głosu” piszemy także o nieporozumieniach między słupskim ratuszem a Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym (str. 5). Sprawa niestety prosta, ale tylko pozornie. Rzecz idzie o lokalizację przystanku komunikacji miejskiej przed szpitalem. Kierowcy autobusów skarżą się, że mają tam mało miejsca do manewrowania i chcą zmiany zasad ruchu. Szpital z kolei ma nieco inny pomysł na lokalizację przystanku. No i powstał problem. ©@

Słupsk
Termomodernizacja
już na ukończeniu

W końcową fazę wkroczyła termomodernizacja budynków Pomorskiego Zespołu Parków Krajobrazowych w Słupsku. Do tej pory zainstalowano system zarządzania energią. Aktualnie trwa docieplenie ścian zewnętrznych budynków. Obiekty zyskują też estetyczny wygląd. Dzięki termomodernizacji możliwe jest zmniejszenie zużycia prądu i efektywniejsze gospodarowanie ciepłem, a koszty eksploatacji budynków są niższe. Wraz z modernizacją instalacji centralnego ogrzewania wymieniona została sieć rur wodnych w budynkach. Zamontowana została również nowa instalacja elektryczna i energooszczędne oświetlenie. Dach i stropy budynków zostały docieplone, a stolarka okienna wymieniona. Prace prowadzone są w ramach projektu kompleksowej termomodernizacji budynków samorządu województwa pomorskiego. Cała inwestycja kosztować będzie ponad 1,7 mln złotych. (WF)

Sycowice
Spotkanie na temat
funduszy europejskich

W piątek, 23 lutego, w Sycowicach odbędzie się spotkanie na temat możliwości pozyskania wsparcia ze środków Unii Europejskiej. Spotkanie jest bezpłatne. Organizatorem jest Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Słupsku. W trakcie spotkania pracownik LPI FE w Słupsku udzieli konsultacji w zakresie możliwości uzyskania wsparcia ze środków Unii Europejskiej w perspektywie finansowej na lata 2014-2020. Podczas dyżuru będzie można się dowiedzieć m.in.: czy planowane przedsięwzięcie kwalifikuje się do wsparcia w ramach założeń Funduszy Europejskich na lata 2014-2020, jakie są zasady ubiegania się o środki oraz gdzie należy szukać przydatnych informacji. Spotkanie odbędzie się w Szkole Podstawowej im. Noblistów Polskich w Sycowicach, ul. Szkolna 1, w godzinach 9:15-11:45. Organizator nie prowadzi zgłoszeń, czeka na wszystkich zainteresowanych. (WF)

Kayanis wrócił do domu
z premierą nowej płyty

Muzyka

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Na ten koncert fani twórczości Kayanisa czekali niemal 10 lat. Tyle bowiem czasu minęło od ostatniego koncertu Lubomira Jędrasika w podślupskiej Dolinie Charlotty. Tym razem kompozytor zagrał w teatrze Rondo, czyli w miejscu, gdzie zaczęła się jego przygoda z muzyką.

Kayanis przyzwyczał publiczność do dużego składu muzyków i do chórów, które sprawiały, że elektroniczne dźwięki brzmiały bardziej przestrzennie. Tym razem skład był kameralny, bo obok Kayanisa, który grał głównie na klawiszach, ale również na gitarach, na scenie pojawił się tylko Marcin Lemiszewski na perkusji i instrumentach perkusyjnych. Zaledwie w kilku utworach dołączyli do nich gitarzyści Andrzej Czajkowski i Mariusz Mojsiuk. Przede wszystkim jednak byli znakomici wokaliści: Patrycja Modlińska i Dawid Wojtkiewicz.



Lubomir Jędrasik - Kayanis - zagrał w Słupsku premierowo najnowszy materiał

Ona o głosie tak kolorowym, że z przyjemnością słuchało się, jak maluje nutami muzyczne opowieści. On z barwą miękką, tulił wokalem i dopełniał całości.

Sobotnie wydarzenie było muzycznym spektaklem w dwóch odsłonach. Na początku usłyszeliśmy historię człowieka początku obecnego wieku, żyjącego w swoim i naszym świecie. Było to premierowe wykonanie materiału z płyty „Mundane” - najnowszej produkcji Kayanisa. Muzyka, choć wciąż elektroniczna, romansuje tam ze szlachetnym popem, nie bo-

jąc się zahaczyć o rocka, by dosmakować wszystko jazzem.

Część druga to powrót do muzycznej i stylistycznej przeszłości. Publiczność usłyszała melancholijne utwory z płyty „Transmundane”, tak plastyczne, że kojarzące się z najpiękniejszą muzyką filmową. Były też fragmenty albumów „Where Abandoned Pelicans Die” i „Synthesis” z największym wciąż jeszcze hitem Kayanisa - piosenką „Sad Song”. Dopełnieniem były układy choreograficzne w wykonaniu tancerki Teatru Tańca Enza.

Lubomir Jędrasik zapowiedział, że jego muzyczny spektakl po słupskiej premierze zobaczyć można będzie w wielu miejscach w kraju. To dobra informacja dla fanów Kayanisa i muzyki elektronicznej.

Koncert otworzył obchody 65. rocznicy istnienia Słupskiego Ośrodka Kultury. W ramach jubileuszu zobaczymy jeszcze m.in. Ludomira Franczaka i Pawła Lucewicza.

Relacja z koncertu i rozmowa z Kayanitem na portalu www.gp24.pl.

Dieta dla osób starszych
- wykład o tym zainicjuje
akademię seniora

Słupsk

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@polskapress.pl

W najbliższy czwartek na Akademii Pomorskiej odbędzie się otwarty wykład dietetyka na temat żywienia ludzi starszych.

Wykład zainauguruje działalność Słupskiej Akademii Se-

niora. W czwartek, 22 lutego, o godz. 10 w auli Akademii Pomorskiej przy ul. Westerplatte w Słupsku wykład inauguracyjny „Zasady żywienia ludzi starszych” wygłosi dr Magdalena Tańska. Spotkanie rozpocznie cykl siedmiu prelekcji pod wspólnym hasłem „Dieta jak lekarstwo”.

Artystycznym uzupełnieniem czwartkowej inauguracji

Akademii Seniora będzie koncert zespołu wokalnego Wiarusy w piątek, 23 lutego, w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Grodzkiej w Słupsku. Koncert przygotowano z okazji 30-lecia działalności zespołu.

W ramach Akademii Seniora prowadzone będą również warsztaty kulinarne oraz psychologiczne dla dojrzałych słupszczytan. Rozpoczną się one w połowie marca i tak, jak na wykłady wstęp jest wolny, tak na warsztaty obowiązywała będzie rekrutacja. O jej zasadach organizatorzy Akademii poinformują wkrótce. ©@



W sobotę w Słupsku odbyły się pierwsze w tym roku zmagania Street Workout. Uczestnicy wpłacając wpisowe w wysokości 5 zł wsparli Stowarzyszenie Wiatraczek działające na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Najlepsi zawodnicy otrzymali dyplomy i nagrody.

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 tel. 59 848 81 00

Monika Zacharzewska

KALENDARIUM

20 lutego

1320

W katedrze wawelskiej odbyły się koronacje Władysława I Łokietka i Jadwigi Bolesławówny.

1511

Król Jan II Kazimierz Waza założył Akademię Lwowską.

1797

Gen. Jan Henryk Dąbrowski wydał w Mediolanie odezwę zachęcającą do wstępowania do Legionów Polskich we Włoszech.

1945

Węgry podpisały kapitulację i wypowiedziały wojnę Niemcom.

1949

Na zjeździe Związku Zawodowego Literatów Polskich w Szczecinie opowiedziano się za socrealizmem w literaturze.

1969

Czeski robotnik Josef Hlavaty dokonał w Pilźnie aktu samospalenia w proteście przeciwko interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji.

2017

Donald Trump został zaprzysiężony na 45. prezydenta USA.

NA TWITTERZE

Grzegorz Schetyna,
Platforma Obywatelska

Napisanie ustawy o #IPN przez Jakięra oraz fatalne tłumaczenia premiera doprowadziły do dyplomatycznej katastrofy. Dlatego we wtorek złożymy projekt nowelizacji tej ustawy. Tu nie ma miejsca na półśrodki, potrzebna jest szybka i solidarna reakcja. Wszystkich.

Konrad Piasecki,
dziennikarz

Smutne jest to, że zamiast wydać w pół godziny po konferencji oświadczenie, że słowo „perpetrators” zostało użyte niewłaściwie, teraz rząd będzie prowadził wielotygodniowe batalie, by uspokoić sytuację. Po co?

WALUTY Z 19 LUTEGO

USD	3,3333 (-)
EUR	4,1418 (-)
CHF	3,5975 (-)
GBP	4,6755 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

Część usteckiej promenady do wzięcia. Nastarcie za milion czterysta tysięcy złotych

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



FOT. MARILISZ SURBIEWICZ

Obiekt opustoszał kilka lat temu, gdy dzierżawca zakończył działalność w tej części usteckiej promenady. W miejscu dawnej smażalni ryb można rozwijać usługi związane z uzdrowiskiem

ostatni dzierżawca zaprzestał działalności - mówi Krzysztof Stodoła, zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Nieruchomościami w Ustce. Ratusz

Morza szum, turystów tłum
Obiekt przeznaczony do sprzedaży jest położony bardzo

atrakcyjnie - w bezpośrednim sąsiedztwie morza i plaży, w dolnej części promenady, tuż za sezonowym punktem pocztowym.

Na stronie internetowej miasta zamieszczono na razie wstępną informację o sprzedaży. Wkrótce zostanie zatwierdzony wykaz, który urzę-

dowo „powisi” na tablicy ogłoszeń sześć tygodni. Licytacja planowana jest na przełomie maja i czerwca.

Nieruchomość w liczbach
Działka zabudowana jest budynkiem użytkowym, jednokondygnacyjnym z poddaszem użytkowym, całkowicie pod-

piwniczonym (obecnie to całkiem spora część magazynowa), o powierzchni zabudowy 186 metrów kwadratowych i powierzchni użytkowej 375,50 metrów kwadratowych.

Budowa od nowa
Jednak budynek jest w złym stanie technicznym i przyszły nabywca prawdopodobnie zrówna go z ziemią.

Według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Promenada nadmorska Bis”, teren znajduje się w strefie A ochrony uzdrowskiej. Można więc tu prowadzić usługi związane z uzdrowiskiem. Na tym terenie plan dopuszcza nadbudowę obiektu do trzech kondygnacji nadziemnych i do maksymalnie 10 metrów.

Zgodnie z empezetem, tereny wokół nadal będą ogólnodostępne. Nikt nie zagrozi drogi do parku czy na plażę.

Jedyna okazja
Czy miastu nie szkoda za taką ceną wywoławczą pozbywać się własności?

- Cena wywoławcza jest adekwatna do lokalizacji obiektu. Jednak zawsze może być wyższa, ponieważ będzie licytacja. Poza tym budynek nie jest w najlepszym stanie technicznym - odpowiada Krzysztof Stodoła. - To jedyna, wyjątkowa okazja do kupna nieruchomości na usteckiej promenadzie. Miasto nie planuje więcej sprzedaży swoich nieruchomości na tym terenie. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży tej nieruchomości Ustka przeznaczy na wkłady własne na przyszłe inwestycje.

Przypomnijmy, że na początku grudnia ubiegłego roku Ustka sprzedała dwie działki o powierzchni 0,9357 ha przy ul. Wczasowej 21 za 3 mln 989 500 zł.

Na licytację wystawiono nieruchomości leżące - jedną od strony morza, drugą - od ulicy, z ceną wywoławczą 3,950 mln zł.

Sąsiednia nieruchomość, czyli dwie większe działki, przy ul. Wczasowej 19 pójdzie pod młotek najprawdopodobniej latem tego roku.

©©

Grupa w kajdankach

Słupsk
Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl

Policja rozbiła grupę zajmującą się włamaniami i kradzieżami aut. Wczoraj w Słupsku zostało zatrzymanych siedem osób.

W poniedziałek rano policjanci pojawili się przed hotelem na ul. Na Wzgórzu, gdzie doszło do zatrzymania siedmioosobowej grupy, która trudniła się włamaniami i kradzieżami samochodów.

- Policja zatrzymała siedem osób w wieku 20-30 lat. Obecnie podejrzewa je o pięć czynów, ale są weryfikowane inne zdarzenia - informuje Piotr Nierebiński, szef Prokuratury Rejonowej w Słupsku. - Po przesłuchaniach zapadnie decyzja, czy i komu oraz w jakim zakresie zostaną przedstawione zarzuty, a w związku z tym, jakie zostaną zastosowane środki zapobiegawcze - wolnościowe, czy wystąpimy do sądu z wnioskami o tymczasowe aresztowania.

©©

Ranking jest, zmiany będą

Słupsk
Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Na czerwiec zaplanowano wprowadzenie regulacji utrudniających sposób zdobywania prawa jazdy. Jeśli zmiany wejdą w życie, na egzaminach znów może być tłoczno. Chyba że ostateczne terminy znów zostaną odłożone w czasie, o czym mówi się coraz wyraźniej.

Ranking OSK w najbliższych miesiącach może okazać się miarodajnym wyznacznikiem, pomocnym przy wyborze odpowiedniej szkoły nauki jazdy. Na 4 czerwca tego roku wyznaczono termin wprowadzenia zmian regulujących sposób zdobywania praw jazdy.

Mowa o dwuletnim okresie próbnym dla kierowców, którzy po raz pierwszy uzyskają uprawnienia kat. B, obowiązkowym zielonym listku na szybie czy dodatkowych limitach prędkości. Zgodnie z planami, niedoświadczony posiadać prawa jazdy przed upływem ósmego miesiąca okresu próbnego nie będzie mógł przekraczać prędkości 50 km/h na obszarze zabudowanym i 80 km/h poza tym obszarem. Na-

tomiasz na drogach ekspresowych dwujezdniowych i autostradach proponowany limit to 100 km/h. Dodatkowy okres próbny ma obowiązywać też piratów drogowych. Co więcej, młode osoby będą musiały przejść obowiązkowy teoretyczny kurs doszkalaający i tak zwane szkolenie praktyczne. Ten pierwszy prowadzić będą w WORD-ach. Część praktyczna ma odbywać się w specjalistycznych ośrodkach doskonalenia techniki jazdy.

- Czytałem, że ministerstwo kolejny już raz zamierza wy-

dłużyć terminy wprowadzenia nowych przepisów, które przecież miały się przyczynić do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym - mówi Zbigniew Wiczkowski, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Słupsku. - Oficjalnych informacji co prawda jeszcze resort nie podał. Chodzi chyba o tak zwane płyty poślizgowe, na których miałyby toczyć się części praktyczna kursu doszkalaającego. W całym kraju takich miejsc, gdzie mogłoby się to odbywać, jest mało, a zgodnie z zapisami

każdy po zdaniu egzaminu między czwartym a ósmym miesiącem dodatkowy kurs musiałby przejść. Najbliższy taki tor znajduje się w Pszczółkach pod Gdańskiem.

Innym powodem zwłoki może być CEPiK. Nowe zasady będą wprowadzone, pod warunkiem że system będzie działał sprawnie, z czym starostwa miały kłopoty. Jeśli jednak terminy zostaną dotrzymane, to w najbliższych tygodniach ośrodki, a później WORD-y mogą spodziewać się kolejek. Egzamin na prawo jazdy na obowiązujących zasadach będzie nie tylko mniej kłopotliwy, ale i tańszy, nawet o kilkaset złotych.

Kto w analizie zdawalności WORD-u zajmuje pierwsze trzy miejsca, piszemy na stronie 1. Kolejni w tym rankingu to: OSK Krzysztofa Boczkowskiego i Mobil Gac z Lęborka. Szóstą lokatę zajmuje słupski OSK ABM Mariana Unijata, a siódmą ośrodek Plus Łukasza Lewandowskiego z Tuchomia. Dalej w tabeli jest OSK Jarek, Jarosława Litwina z Lęborka i słupska Akademia Jazdy Anny Dudek. Dziesiąte miejsce przypadło ustekdemu ośrodkowi Auto-As.

©©



FOT. LEWASZ CAPIA

Jeśli zmiany zaplanowane na 4 czerwca faktycznie wejdą w życie, o prawo jazdy będzie trudniej.

REKLAMA 006746794

GŁOS
Pomorza

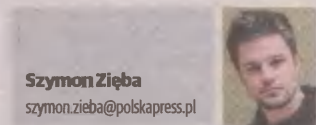
NEKROLOGI

„Umarłych wieczność dotąd trwa
Dokąd pamięć im się płaci
Chwiejna waluta. Nie ma dnia
By ktoś wieczności swej nie stracił”



Zamieść nekrolog, kondolencje lub wspomnienia o najbliższych, którzy odeszli, w Głosie Pomorza i bezterminowo na stronie www.nekrologi.net

Prezes słupeckiego sądu zgłosił do KRS... swoją żonę



Szymon Zięba
szymon.zieba@polskapress.pl

Słupsk

Rosną kontrowersje wokół Krajowej Rady Sądownictwa. Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” opublikowało listę kandydatów do KRS. Wśród nich pojawiło się nazwisko sędzi ze słupeckiej rejonówki. Kandydaturę zgłosił jej mąż - prezes Sądu Okręgowego w Słupsku.

- Pani sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku Joanna Kołodziej-Michałowicz do Krajowej Rady Sądownictwa została zgłoszona przez sędziego Andrzeja Michałowicza - jej męża - mówi sędzia Joanna Hetnarowicz-Sikora ze słupeckiego oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. - Obowiązujące przepisy nie zabraniają wskazywania kandydatów, również spośród członków swojej rodziny, czy osób, z którymi dana osoba jest np. w związku - dodaje sędzia.

Co ciekawe, sam prezes Andrzej Michałowicz prezesem słupeckiej „okręgówki” został stosunkowo niedawno - pod koniec ubiegłego roku. Na stanowisku zastąpił sędziego Dariusza Ziniewicza, który prezesem przestał być na podstawie decyzji ministra sprawiedliwości.

Sędzia Grzegorz Kachel, rzecznik gdańskiej „Iustitii” wyraża wątpliwość, czy tego rodzaju zależność rodzinna lub służbowa mimo braku wyraźnego zakazu nie czynią sytuacji co najmniej niezręczną i sprzeczną z zasadą transparentności. - Warto odwołać się do przepisów ustrojowych, które bezwzględ-



Joanna Kołodziej-Michałowicz jest sędzią Sądu Rejonowego w Słupsku (na zdjęciu)

Wniosek do Krajowej Rady Sądownictwa składałem nie jako prezes Sądu Okręgowego w Słupsku, a jako sędzia

Andrzej Michałowicz

nie zakazują spokrewnionym czy spowinowaconym sędziom, orzekania w tym samym wydziale - mówi sędzia.

Dodaje, że brak obostrzenia ustawodawcy w tym zakresie, może być zwykłym przeoczeniem. - Być może też spodziewano się, że nabór chętnych do objęcia stanowisk w nowej KRS może napotykać przeszkody. Nie utrudniano więc zgłaszania kandydatur - powiedział nam sędzia Kachel. Dodaje, że zdarzały się również sytuacje

nominacji, np. według klucza podległości służbowej.

Prezes Sądu Okręgowego w Słupsku, sędzia Andrzej Michałowicz, potwierdził, że zgłosił kandydaturę swojej żony do KRS. - Wniosek ten składałem jednak nie jako prezes Sądu Okręgowego w Słupsku, a jako sędzia. To jest moja prywatna decyzja i nie będę jej komentował - stwierdził.

Sędzia Andrzej Michałowicz nie chciał się także odnieść do wskazywanych wątpliwości dotyczących kwestii etycznej.

- Nie widzę tutaj żadnego problemu natury etycznej, choć rozumiem, że mogą pojawiać się negatywne oceny tej sytuacji - stwierdziła z kolei sędzia Joanna Kołodziej-Michałowicz. Zastrzegła przy tym, że wszystko odbyło się w zgodzie z przepisami.

Tymczasem z dołączonej do zgłoszenia kandydatów na członków KRS wynika m.in., iż sędzia Joanna Kołodziej-Michałowicz rozpoczęła asekurację w 2001 roku w sądzie w Lęborku. W 2003 roku uzyskała nominację sędziowską. W styczniu 2006 roku uzyskała przeniesienie do Sądu Rejonowego w Słupsku.

W dokumencie stwierdzono także m.in., że sędzię cechuje „bardzo wysoki poziom wiedzy i doświadczenia zawodowego, a przy tym odpowiedzialność”. Opinia (datowana na 7 lutego 2018 roku) została podpisana przez prezes Sądu Rejonowego w Słupsku Agnieszkę Leszkievicz.

Sędzia została powołana na to stanowisko przez ministra sprawiedliwości w drugiej połowie stycznia 2018 roku. ©©

Uzdrowisko Rowy? Czemu nie? Jak dobrze pójdzie, to za 10 lat

Gmina Ustka

Bogumiła Rzeckowska
bogumila.rzeckowska@gp24.pl

Jutro radni Gminy Ustka zdecydują o sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących utworzenia Uzdrowiska Rowy. Ma to na celu obudzenie uśpionej po sezonie miejscowości

- Początki tego pomysłu sięgają 2016 roku. Wówczas to zamówiliśmy dotyczący Rowów operat uzdrowiskowy. Jednak przedsięwzięcie dotyczy także obrębów geodezyjnych Objazdy, Dębiny i Poddąbia - mówi Anna Sobczuk-Jodłowska, wójt Gminy Ustka. - Wcześniej strefami B i C były objęte granice administracyjne całej gminy. Jednak nowe przepisy uzdrowiskowe uznały, że strefy nie mogą być tak rozległe.

Zdaniem pani wójt Rowy jak najbardziej nadają się na uzdrowisko, a zwłaszcza dziecięce. - Kreujemy miejscowość na pobyt rodzin z dziećmi. W przyszłości następnym krokiem może być umowa Rabka - Rowy, part-

nerska między gminami i współpracy między sanatoriami.

Wójt zaznacza też, że bycie uzdrowiskiem nie spowoduje żadnych strat, bo gmina i tak jest ograniczona otuliną Słowińskiego Parku Narodowego. - Ograniczenia się nie zwiększą, a mogą posłużyć do funkcjonowania Rowów przez cały rok, a nie tylko półtora miesiąca latem - argumentuje Anna Sobczuk-Jodłowska.

Według operatu Objazda ma bardzo dobre zasoby leczniczego torfu. Dobre wyniki przyniosły także badania klimatu w zakresie leczenia chorób górnych dróg oddechowych czy reumatyzmu.

Jeśli rada przegłosuje uchwałę, mieszkańcy (tych jest ok. 400) oraz właściciele bazy wypoczynkowej zostaną zapytani o typowane obszary. Wszystko wskazuje na tak, bo już są chętni do rozwijania zdrojowej działalności. Później Rowy zostaną pretendentem do uzdrowiska, a następnie uzdrowiskiem. Procedura potrwa około 10 lat. To niewiele w życiu miejscowości. ©©

Chcą budżetu obywatelskiego

Słupsk

Grzegorz Hilarrecki
grzegorz.hilarrecki@gp24.pl

Podczas wczorajszej konferencji władz miasta w ratuszu poinformowano o zakończeniu konsultacji społecznych budżetu partycypacyjnego na 2019 rok. 5 marca rozpocznie się zgłaszanie zadań.

Okazało się, że słupeccanie nie mieli większych uwag do dokumentów dwumilionowego budżetu stworzonych przez urzędników. Poza głównym.

- Mieszkańcy chcieliby, by nazwa zmieniła się z budżetu partycypacyjnego na budżet obywatelski - poinformowała dziennikarzyni Krystyna Danilecka-Wojewódzka, wiceprezydent Słupska.

Szczegóły planowanego budżetu przedstawiła Monika Węgrzyn, pełniąc obowiązki dyrektora wydziału dialogu społecznego. - Zadania można zgłaszać pisemnie lub elektronicznie, tu się nic nie zmieniło. Od 5 marca do 31 marca - tłumaczyła. - Jeśli chodzi o proporcje, to budżet partycypacyjny na 2019 rok wynosi dwa miliony. Tak jak na ten rok. Z czego 1,7 mln przeznaczonych jest na zadania infra-

strukturalne, a 300 tys. zł na zadania społeczne.

Zadania infrastrukturalne mają wyznaczone kwoty. 500 tys. zł może kosztować zadanie, inwestycja ogólnomiejscowa. Natomiast pozostałe 1,2 mln zł podzielone ma być na cztery zadania-inwestycje lokalne w czterech okręgach wyborczych. Na każde jest po 300 tys. zł. Natomiast kwota zadań społecznych jest do 40 tys. zł.

- Uważamy, że to dobra kwota. Liczymy, że takich zadań zgłoszonych będzie więcej niż w ubiegłym roku - podsumowuje pani dyrektor.

Ustalony przez urzędników harmonogram wygląda tak: analiza formalna i merytoryczna zgłoszonych wniosków zakończy się w maju. Głosowanie odbędzie się w czerwcu. Liczenie głosów w lipcu-sierpniu. Ogłoszenie wyników na początku września.

- Jak państwo widzicie, przypieszamy cały proces. Dlatego, by wydziały merytoryczne ratusza, szybciej mogły przygotować początek inwestycji i by jeszcze w tym roku nastąpiło przygotowanie do przetargów - tłumaczyła dziennikarzom Monika Węgrzyn. ©©



Słupsk

211 rocznica walk o Słupsk w czasach napoleońskich

W niedzielę przed Bramą Młyńską grupa słupecczan, pasjonatów historii, uczciła pamięć żołnierzy, którzy zdobywali Słupsk na początku XIX wieku. Zapalili znicze i dzielili się informacjami o starciu, które miało miejsce pod murami Słupska w nocy z 18 na 19 lutego 1807 roku. O bitwie opowiadał pasjonat historii regionu Marcin Barnowski. Jednym z poległych Polaków był Bonawentura Jezierski. Jego imieniem został przed laty nazwany most przy bramie, którą wojska polskie chciały się dostać do pruskiego wtedy miasta. (GH)

Miasto - szpital, trudno o dobrą komunikację

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl



Słupsk

Autobusy pod szpitalem jeżdżą „na żyłkę”, a kierowcy wnioskuje o zmiany obowiązujących tam zasad. Miasto proponuje odwrócić tor jazdy kosztem miejsc parkingowych. To nie podoba się zarządowi szpitala, który zapewnia, że jest gotowy do dalszych rozmów. Tymczasem niepodpisany protokół z ostatniego spotkania szpital - urzędnicy krąży w internecie.

- Od dłuższego już czasu kierownictwo szpitala chce, aby relokować autobusy spod wejścia głównego - mówi wiceprezydent Marek Biernacki. - Powody są dwa. Pierwszy to trudności, jeśli chodzi o spotyknięcie się w tym miejscu samych autobusów, prywatnych aut i podjeżdżających od tej strony karetek. Drugi to fakt, że autobusy, stojąc w tym miejscu, grzeją silniki tuż przy szpitalnej czerpni powietrza. My złożyliśmy propozycję przeniesienia przystanku dalej i odwrócenia kierunku, ale na to nie zgadza się szpital i chce wyprowadzenia autobusów.

O trudnościach w tym miejscu mówić mieli też przedstawiciele związków zawodowych Miejskiego Zakładu Komunikacji. Wskazywali, że w ciągu dnia tłoczą się tam autobusy trzech linii. Na przystanku obowiązuje prosta zasada: pojazd, który tam się zatrzymuje, opuszcza przystanek jako pierwszy. Niestety, nie



Autobusy MZK grzeją silniki tuż obok szpitalnej czerpni powietrza. Miasto chce odwrócić trasę, i zachować przystanek, ale kosztem 23 miejsc parkingowych

zawsze jest ona możliwa do zrealizowania. W tym wąskim gardle kierowcy MZK muszą się wymijać, jeśli nie chcą już na starcie zaliczać opóźnień.

Tymczasem o zmianę lokalizacji przystanku wnioskował nie zarząd szpitala, ale Zarząd Infrastruktury Miejskiej, i to w czerwcu ubiegłego roku. Taką informację przekazała nam wczoraj Elżbieta Gryko, rzeczniczka prasowa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

-Faktycznie zrobiono to, ponieważ na lokalizację przystanku skarżyli się kierowcy autobusów, ale to ZIM zaproponował rozwiązanie, którego wpro-

wadzenie wiązałoby się z likwidacją 23 miejsc parkingowych i spowodowałoby utrudnienia dla tych osób, które chciałyby zaparkować auto na parkingu przed głównym wejściem szpitala - zaznacza pani rzeczniczka. -Zarząd szpitala zaproponował wiceprezydentowi kilka innych wariantów zlokalizowania pętli autobusowej, które nie wymagałyby ograniczenia miejsc postojowych na parkingu przed szpitalem i byłyby przy ulicy Hubalczyków.

Szpital zaproponował zmianę lokalizacji przystanku na ulicę Hubalczyków i zapewnia, że jest gotowy do dalszych rozmów. Jedno z takich spotkań

odbyło się na początku miesiąca w siedzibie szpitala. Miało charakter typowo roboczy. Sporządzono z niego nawet protokół, który przedstawiciele szpitala mieli otrzymać kilka dni po spotkaniu. Nie zdecydowali się go jednak podpisać. Zarząd szpitala nie zgodził się z jego zapisami.

Co teraz? Władze miasta tematem chcą zainteresować radnych i liczą, że rada zajmie stanowisko w tej kwestii. Nie jest wykluczone, że na ewentualne zmiany trzeba będzie wydać dodatkowe pieniądze. Do tego potrzebna będzie właśnie zgoda rajców.

©P

W SKRÓCIE

Słupsk Spotkanie w szkole w ramach SBP

Dziś o godz. 16 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 przy ul. Szczecińskiej 60 odbędzie się spotkanie konsultacyjne w ramach Słupskiego Budżetu Partycypacyjnego 2018. Tematem spotkania będzie zagospodarowanie terenu przy ZSP w zakresie budowy bieżni sportowej. (WF)

Pomorze Ekstremalna Droga Krzyżowa

Można się już zapisywać na udział w Czwartej Ekstremalnej Drodze Krzyżowej z Jastrzębiej Góry do Helu. To najdalej na północ wysunięta trasa Ekstremalnej Drogi Krzyżowej w Polsce. Do przejścia w ciszy i modlitwie (obowiązuje reguła milczenia) nocą jest prawie 50 km (w większości po piasku). Uczestnicy EDK wyruszą 23 marca z kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli w Jastrzębiej Górze (ul. Piastowska 14), po mszy świętej o godz. 20. Zapisy (obowiązkowe) oraz szczegółowe informacje na stronie internetowej: www.edk.popias-ku.pl. Koordynator: Jakub Terakowski, tel. 603 305 401, e-mail: edk@popiasku.pl. (MARA)

Słupsk Filia nr 8 zaprasza na urodziny całe rodziny

Na pierwsze urodziny Zielonego Punktu Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do Filii nr 8, przy ul. Br. Gierymskich 1. W programie wiele konkursów i quizów dla całej rodziny, a o godz. 17 koncert piosenki polskiej w wykonaniu Anny Chodyny. (MARA)

Słupsk W bibliotece spotkanie z podróżnikiem

21 lutego (środa) o godz. 17 w Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Romera odbędzie się spotkanie podróżnicze o Turcji - poprowadzi je Daniel Kosmański. (MARA)

Słupsk Jubileuszowy koncert Wiarusów

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 23 lutego o godz. 18 do czytelni przy ul. Grodzkiej 3 na jubileuszowy koncert charytatywny Wojskowego Zespołu Wokalnego Wiarusy im. ppłk. lek. Stanisława Szarmacha na rzecz Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Słupsku. W tym roku będzie to koncert szczególny, bo podsumowujący 50-lecie istnienia zespołu i 10-lecie jego działalności w obecnym kształcie, po reaktywacji w 2008 roku. Okazją do świętowania jest również 99. rocznica urodzin założyciela zespołu i jego patrona Stanisława Szarmacha. Przewidziany na około dwie godziny koncert będzie okazją do przypomnienia sobie starych, coraz rzadziej słuchanych polskich piosenek żołnierskich i patriotycznych. (MARA)

Kępice Spotkanie w sprawie gazyfikacji miasta

W czwartek, 22 lutego, w Kępicach odbędzie się spotkanie z przedstawicielami Polskiej Spółki Gazownictwa w sprawie możliwości gazyfikacji miasta. Głównym tematem spotkania będą sprawy związane z budową sieci gazu ziemnego i możliwością wykonania przyłączy do nieruchomości. Organizatorem spotkania jest burmistrz Kępic. Odbędzie się ono o godz. 17 w sali konferencyjnej urzędu miasta (2. piętro). (WF)

Słupsk Literacki Dzień Kobiet w kawiarni Antrakt

Sekcja Literacka Słupskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Międzynarodowa Organizacja Kobiec Soroptimist International w Słupsku zapraszają panie 8 marca o godz. 16 do kawiarni Antrakt (ul. Kilińskiego) na program: „Polki w 100-lecie Dekretu o Równości”. Był to jeden z pierwszych dokumentów w historii Europy, który przyznawał prawa wyborcze kobietom, a także 8-godzinny dzień pracy. (MARA)

Książka w prezencie
wraz z roczną prenumeratą cyfrową magazynu Nasza Historia

www.naszaistoria.pl/wykup-dostep/

HISTORIA
WWW.NASZAHISTORIA.PL



Gdańsk: Paweł Adamowicz stawia PO pod ścianą i wystartuje

Gdańsk
Ewelina Oleksy
ewelina.oleksy@polskapress.pl

Prezydent Paweł Adamowicz, nie czekając na decyzję PO, ogłosił, że wystartuje w wyborach samorządowych. Ogłosił to w niedzielę w mediach społecznościowych, a wczoraj zorganizował konferencję prasową w tej sprawie.

Zdecydowałem się kandydować i będę zabiegał o bardzo szerokie poparcie prodemokratycznych, proeuropejskich sił, środowisk naszego miasta. Nie ukrywam, że wahałem się, ale indywidualne emocje muszą ustąpić - mówił Adamowicz. - Liczy się przede wszystkim Gdańsk. Winston Churchill powiedział coś niezwykle istotnego: jeżeli w życiu nie ma miejsca na odwagę, to inne cnoty nie są istotne. Dziś jest taki czas w Gdańsku i w Polsce, że trzeba podejmować trudne wyzwania. Dla mnie największą wartością jest Gdańsk. Kocham to miasto. Od dawna wielokrotnie apelowałem o stworzenie silnej drużyny, która może ocalić Gdańsk przed złą zmianą. Takiej drużyny nie ma.

Prezydent wskazywał jednak, że jego decyzja motywowana była czymś innym.

- Od wielu miesięcy, każdego dnia, na ulicy, w sklepie, w kościele, zaczepiali mnie mieszkańcy, pytając, kiedy zdecyduję się i poinformuję o kandydowaniu - powiedział.

Przypomniał też, że w październiku ubiegłego roku Rada Powiatu PO przyjęła uchwałę, w której poparła jego kandydaturę. - To odegrało ważną rolę. Nie mogłem też pozostać obojętny wobec listu, który do mnie skierowała grupa ludzi dawnej opozycji demokratycznej, artystów. Ten list zainicjował profesor, minister w rządzie Tadeusza Mazowieckiego Aleksander Hall. Ważny dla

mnie też był głos Bogdana Borusewicza, legendy opozycji demokratycznej. To były głosy zachęty, wsparcia.

Adamowicz zaapelował o poparcie do członków PO z Gdańska i Pomorza. Zapowiedział, że wystosuje w tej sprawie do nich specjalny list. Zapowiedział jednak, że jeśli tak się nie stanie, założy własny komitet i będzie z PO konkurował.

- Nie jestem dzisiaj członkiem PO, ale sądzę, że mogę liczyć, że PO rozważy mnie jako swojego kandydata - mówił Adamowicz. - Myślę, że najbliższe tygodnie będą rozstrzygające. Jeśli PO mnie nie poprze i wystawi własnego kandydata, wówczas nie chcę, ale muszę i będę kandydował jako niezależny kandydat ze wszystkimi

Nie jestem dzisiaj członkiem PO, ale sądzę, że mogę liczyć, że PO rozważy mnie jako swojego kandydata.

Paweł Adamowicz

tego konsekwencjami, a więc ze stworzeniem własnych list kandydatów na radnych miasta.

Prezydent Gdańska poinformował, że zanim ogłosił w niedzielę swoją decyzję mieszkańcom, rozmawiał z szefem Platformy Obywatelskiej Grzegorzem Schetyną.

- Przewodniczący Schetyna miał w niedzielę urodziny, a więc ten zbieg okoliczności nie był najlepszy. Pewnie nie był to dla niego prezent urodzinowy. W ciągu ostatnich miesięcy rozmawialiśmy na ten temat kilkukrotnie. Zachowywałem się wobec przewodniczącego niezwykle lojalnie. Często miał on zdanie odrębne od mojego - podsumował Paweł Adamowicz.

Kandydaci na szefa KBW ministra Brudzińskiego



Dominika Soćko
Twitter: @DominikaSocko

Warszawa

Szef MSWiA Joachim Brudziński przedstawił w poniedziałek Państwowej Komisji Wyborczej troje kandydatów na szefa Krajowego Biura Wyborczego.

Wyboru szefa KBW dokona spośród tych kandydatur Państwowa Komisja Wyborcza. Wybór kandydatów skomentowali od razu przedstawiciele opozycji. Adam Szłapka powiedział tak: Brawo, maski opadły, a poseł Platformy Marcin Kierwiński powiedział, że są to „kandydaci z zapleczem politycznym”.

Podobna była reakcja szefa Państwowej Komisji Wyborczej Wojciecha Hermelińskiego: „Z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że te trzy osoby są związane z władzą wykonawczą”.

Zgodnie z nowelizacją ustawy o Kodeksie wyborczym prawo zgłaszania kandydatów na komisarzy wyborczych oraz trzech kandydatów na szefa Krajowego Biura Wyborczego ma szef MSWiA. Minister Joachim Brudziński przedstawił szefowi PKW Wojciechowi Hermelińskiemu nazwiska trzech kandydatów na stanowiska szefa KBW. Są to: Magda-



Minister Joachim Brudziński przedstawił kandydatów na szefa KBW, wybór należy do Państwowej Komisji Wyborczej

USTAWA

NOVELIZACJA KODEKSU WYBORCZEGO WESZŁA W ŻYCIE 31 STYCZNIA.

Zgodnie z nią kadencja szefa KBW trwa siedem lat.

Przed upływem kadencji możliwe jest jego odwołanie tylko w uzgodnieniu z szefem MSWiA. Szef KBW nie może należeć do żadnej partii politycznej, nie może być skazany za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego i przestępstwa umyślne skarbowe. Kadencja dotychczasowego szefa KBW wygaśnie z dniem powołania przez PKW jego następcy.

lena Pietrzak - dziś zastępca dyrektora Departamentu Spraw Parlamentarnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Paweł Szrot - sekretarz sztabu wyborczego prezydenta Andrzeja Dudy i wiceszef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, oraz Mirosław Sanek - zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz były dyrektor generalny Ministerstwa Edukacji Narodowej. Obecnie trwa sprawdzanie kandydatów pod kątem formalnym. W środę 21 lutego kandydaci przedstawiają się Państwowej Komisji Wyborczej.

Szef MSWiA przekonywał, że jego kandydaci nie należą do żadnej partii politycznej oraz posiadają doświadczenie niezbędne do pełnienia tej funkcji. Ponadto zgodnie z wymogami

noweli Kodeksu wyborczego każdy z nich uzyskał pozytywne opinie szefa Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu oraz Prezydenta RP. W oficjalnym komunikacie MSWiA podaje, że „kandydaci przedstawili zaświadczenie o niekaralności, złożyli oświadczenia o wyrażeniu zgody na kandydowanie oraz o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych”.

Na konferencji Wojciech Hermeliński podkreślił, że dokumenty dotyczące kandydatów przedstawione przez ministerstwo są dosyć szczupłe.

- Spodziewaliśmy się, że kandydaci będą pochodzili z sfery nie tak bardzo związanej z polityką, bo niestety trzeba przyznać z ubolewaniem, że te trzy osoby są ściśle związane z władzą wykonawczą. Nie jest to okoliczność, która ich automatycznie dyskryminuje, natomiast jest to jedna z okoliczności, które będą podlegały naszej ocenie - stwierdził Wojciech Hermeliński na poniedziałkowym briefing prasowym.

Państwowa Komisja Wyborcza może odrzucić wspomniane kandydatury, wtedy MSWiA ma prawo przedstawić dwie kolejne. Jeśli jednak PKW ponownie nie podejmie decyzji o wyborze szefa KBW, wtedy ostatecznego wyboru dokona minister spraw wewnętrznych i administracji.

Ludzie 150 zawodów mają pokazać dane na temat swojego majątku

Warszawa

Maja Piotrowska
maja.piotrowska@polskapress.pl

Projektem ustawy o jawności życia publicznego zostanie objętych 150 zawodów. Tym samym kilkaset tysięcy ludzi będzie zmuszonych do szczegółowego opisanego swego majątku. Informacje na temat własności części z nich każdy Polak będzie mógł sprawdzić w internecie.

Wśród grup zawodowych objętych projektem ustawy znaleźli się m.in. żołnierze, strażacy, urzędnicy czy sędziowie. Do rejestru korzyści będą oni musieli wpisywać nie tylko nieruchomości i ich wartość. W oświadczeniach majątkowych mają się także znaleźć m.in. oszczędności, rzeczy, których wartość przekracza

10 tys. zł, pojazdy mechaniczne czy informacje dotyczące posiadanych papierów wartościowych. Trzeba będzie również poinformować o każdym „przysporzeniu majątkowym” (w tym prezentach) o wartości przekraczającej 1000 zł. Jeżeli dana osoba należy do grupy zawodowej objętej całkowitą lustracją, to wtedy jej szczegółowe oświadczenie majątkowe znajdzie się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej instytucji, w której pracuje. Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar w tekście dla serwisu TVN24 ostrzega: konsekwencją forsowanych zmian może być to, że w obawie przed utratą prywatności czy bezpieczeństwa wielu specjalistów zrezygnuje z pracy dla instytucji państwowych. Cena niedostosowania się do nowych regulacji będzie wysoka

- za spóźnienie wpisu do rejestru korzyści, zatajenie czy wpisanie nieprawdy może grozić nawet pięć lat więzienia. Rząd szacuje, że projekt ustawy o jawności życia publicznego obejmie 830 tys. osób. „Zasięg nowego prawa może być jednak szerszy” - twierdzi Adam Bodnar.

Dla firm z kolei szczególnie kontrowersyjny jest zapis dotyczący kontroli przedsiębiorstw w zakresie stosowania procedur antykorupcyjnych. Jeśli osobie działającej w imieniu lub na rzecz przedsiębiorcy zostaną postawione zarzuty popełnienia któregoś z tych przestępstw zapisanych w ustawie, szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego będzie mógł rozpocząć kontrolę stosowania odpowiednich procedur. Kontrola ta może skutkować nałożeniem sankcji pieniężnej w wysokości

od 10 tys. do 10 mln zł. Co więcej, kara zostanie nałożona również, gdy zdaniem CBA procedury były jedynie pozorne.

- Projektowany przepis prowadzi się do tego, że kara może być nałożona i zapewne będzie zawsze, gdy zarzut zostanie postawiony. Tym samym mimo zachowania należytej staranności ze strony firmy mogą zdarzyć się sytuacje, w których działanie jednej osoby będzie skutkowało nałożeniem kary mogącej grozić zamknięciem przedsiębiorstwa - mówi Magdalena Garbacz-Kajda, ekspertka Konfederacji „Lewiatan”. Wątpliwości budzi również to, że czynem podlegającym sankcji nie jest sama korupcja, ale brak stosownych procedur antykorupcyjnych lub ich pozornieść czy nieskuteczność. Według przedsiębiorców wymóg podpisania kodeksu antykorupcyjnego przez każdego pracownika działającego na rzecz przedsiębiorcy będzie trudnym w realizacji obciążeniem biurokratycznym.

©P



Dla mnie największą wartością jest Gdańsk. Kocham to miasto i dlatego chcę wystartować - mówi Adamowicz

Viktor Orbán: Obronę Europę przed islamską ekspansją

Aleksandra Gersz
aleksandra.gersz@polskapress.pl



Analiza

Węgry są ostatnim bastionem chroniącym Europę przed islamizacją – powiedział węgierski premier Viktor Orbán, otwierając kampanię wyborczą przed kwietniowymi wyborami parlamentarnymi. Stwierdził on także, że jego rząd z powodzeniem chroni Węgry przed „politykami z Brukseli, Berlina i Paryża”.

Orbán, którego partia Fidesz według sondaży zwycięży w najbliższych wyborach, co oznaczałoby dla tego polityka już trzecią kadencję, jak zawsze nie szczędził w swoim wystąpieniu ostrej krytyki pod adresem Unii Europejskiej.

– Odsyłamy kaganiec z powrotem do Brukseli, a smycz – do Międzynarodowego Funduszu Walutowego – powiedział premier Węgier. W przemówieniu, które dziennik „The Guardian” nazwał populistycznym, Orbán stwierdził również, że nad Europą zbierają się czarne chmury, a jego rząd z sukcesem broni węgierskiego stylu życia przed Brukselą, Berlinem i Paryżem.



Viktor Orbán regularnie krytykuje politykę prowadzoną przez Unię Europejską, nie zgodził się również na przyjęcie uchodźców. Działania jego rządu są potępiane przez Brukselę

Węgierski premier, który mówi stanowcze „nie” przyjmowaniu imigrantów i uchodźców, przestrzegając również swoich rodaków przed „islamską ekspansją” i porównał wpływ migracji na rozwój państwa do grypy atakującej ludzki organizm. Jak stwierdził, Zachód, który

otwiera granice imigrantom, „doprowadzi do upadku chrześcijańskiej kultury”, która jest „ostatnią nadzieją Europy”. – Jeśli setki milionów młodych ludzi będą miały przyzwolenie na podróż na północ, Europa będzie pod ogromną presją. Jeśli to wszystko wciąż będzie trwało,

większością w dużych europejskich miastach będą muzułmanie – mówił Orbán w niedzielnym wystąpieniu i podkreślał jednocześnie, że jego rząd „zapobiegł zalaniu Europy przez islamski świat z Południa”.

W swoim przemówieniu Orbán tradycyjnie ostro skryty-

SYNTEZA

KONTROWERSYJNY POLITYK O WIELKIEJ WŁADZY

54-letni Viktor Orbán jest obecnie jednym z najbardziej kontrowersyjnych polityków w Europie. Szefem narodowej, konserwatywnej i eurosceptycznej partii Fidesz jest od 1993 r. (z przerwą w latach 2000–2002). Pierwszy raz premierem został w 1998 r., ponownie – 12 lat później. Teraz ma szansę na trzecią kadencję, a według sondaży i komentatorów praktycznie nie ma on konkurencji. Węgierski rząd, który nie zgadza się z Brukselą, jest sojusznikiem rządu w Warszawie. Orbán zapewnił już, że jego kraj nie zgodzi się na forum unijnym na żadną ewentualną karę dla Polski, którą może się zakończyć postępowanie w sprawie praworządności.

kował również jednego ze swoich największych wrogów, amerykańskiego przedsiębiorcę i miliardera węgierskiego pochodzenia George’a Sorosa. Premier Węgier oskarżył go o kupowanie wpływów na Zachodzie, w tym w Unii Europejskiej oraz w ONZ.

– Musi istnieć jakaś konspiracja, która ma na celu tworzenie człowieka homo sorosensus, ludzi pokroju George’a Sorosa – powiedział Orbán, który jednocześnie zapewnił o solidarności swojego rządu z tymi zachodnimi liderami, którzy „chcą ochronić swój kraj i swoją chrześcijańską kulturę”. – Czekamy na wybory we Włoszech, w których Silvio Berlusconi ma ponownie szansę na zostanie premierem – dodał.

Viktor Orbán jest ostro krytykowany przez Unię Europejską za swoją eurosceptyczną, populistyczną i antyimigracyjną politykę. Jak podkreśla „The Guardian”, jego niedzielne wystąpienie o imigrantach może ponownie zaalarmować przeciwników Orbána, zarówno w kraju, jak i za granicą. Może ono także zostać wykorzystane przez unijną Europejską Partię Ludową, której członkiem jest m.in. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna Angeli Merkel, w kampanii, która wzywa do wyrzucenia ugrupowania Fidesz z jej szeregów.

Wybory parlamentarne na Węgrzech odbędą się 8 kwietnia. Sondaże nie pozostawiają wątpliwości: zwycięzcą będzie partia Orbána oraz koalicyjna Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa. Poparcie dla polityki Orbána na Węgrzech wynosi od 40 do 50 proc. ©

REKLAMA 008027203

OJCA GRANDE

przepisy na zdrowe życie

Wznowiona edycja książek dostępna w dobrych księgarniach oraz Placówkach Pocztowych Poczta Polska a także na www.ksiegarnia.dziennikbaltycki.pl

Włochy

Znaleziono wrak irańskiego samolotu

Wrak samolotu pasażerskiego ATR 72 linii Aseman, który rozbił się w niedzielę, odnaleziono niedaleko miasta Dengezu w środkowym Iranie. Wciąż nieznane są przyczyny tragedii, ma je ustalić śledztwo. Na pokładzie było 66 osób, prawdopodobnie nikt nie przeżył. **AIP**

Włochy

Ojciec i córka zginęli pod lawiną w Alpach

43-letni mężczyzna i jego 11-letnia córka zginęli, kiedy zjeżdżali na nartach w pobliżu lodowca Pisaiillas w ośrodku narciarskim Val d'Isère we francuskich Alpach. Teren był zamknięty z powodu zagrożenia lawinowego. Ratownicy znaleźli ciała narciarzy w niedzielę. **AIP**

Włochy

Potężne opady śniegu na wschodzie USA

Północno-wschodnie USA zmagają się ze śnieżycami. W Maine w jedną noc spadł 23 cm śniegu. Zasypany jest też Nowy Jork, w którym sparaliżowany jest ruch drogowy. **AIP**

Pekin

Amerikanin ukradł kciuk z Terakotowej Armii

Chińskie władze domagają się surowej kary dla 24-letniego Michaela Rohany, który w grudniu urwał i wyniósł z muzeum w Filadelfii kciuk figury z Terakotowej Armii liczącej blisko 2000 lat. W lutym Rohanie postawiono zarzuty kradzieży, wypuszczono go za kaucją. **AIP**

Wojny

Nastolatki chcą zakazu broni w Ameryce

Postulatelaninie w liceum w Parkland na Florydzie, w której zginęło 17 osób, wielu uczniów w USA zaczęło apelować do władz o zaostrzenie prawa do posiadania broni. – To chore, że 19-latek nie może kupić alkoholu, ale może kupić karabin wojskowy AR-15 – powiedział BBC Alex Wind, który przeżył masakrę. **AIP**

Los Angeles

Jennifer Lawrence robi sobie przerwę w karierze

Laureatka Oscara Jennifer Lawrence na rok robi sobie przerwę od aktorstwa. Poświęci się aktywności i pracy z młodzieżą. **AIP**

O ile wzrosną świadczenia (cz. 1)

Zasady waloryzacji emerytur i rent

W marcu nastąpią podwyżki. Ostatecznie ustalono, że wyniosą 2,98 procenta

TABELA WALORYZACJI (w złotych) przy wskaźniku 2,98 proc.

emerytura brutto	emerytura netto	netto po waloryzacji	podwyżka netto
1.000	854,00	878,12	24,12
1.200	1.015,00	1.044,54	29,54
1.400	1.177,00	1.210,97	33,97
1.600	1.338,00	1.376,40	38,40
1.800	1.500,00	1.542,80	42,80
2.000	1.661,00	1.709,25	48,25
2.200	1.823,00	1.875,65	52,65
2.400	1.984,00	2.042,08	58,08
2.600	2.146,00	2.208,50	62,50
2.800	2.307,00	2.374,92	67,92
3.000	2.469,00	2.541,35	72,35
3.200	2.630,00	2.707,77	77,77
3.400	2.792,00	2.873,20	81,20
3.600	2.953,00	3.039,61	86,61
3.800	3.115,00	3.206,05	91,05
4.000	3.276,00	3.372,46	96,46
4.200	3.438,00	3.538,91	100,91
4.400	3.599,00	3.705,32	106,32

O 1 marca

Już wkrótce kilkumilionową rzeszę emerytów i rencistów czekają podwyżki świadczeń, wynikające z corocznej waloryzacji. W tym roku mogą oni liczyć na podwyżki wyższe niż w ostatnich latach. Po wielu przysiarach 9 lutego ustalono wreszcie, że tegoroczne świadczenia dla seniorów zostaną podwyższone o 2,98 proc.

Waloryzacja emerytur i rent, która ma rekompensować wzrost cen, dokonywana jest 1 marca każdego roku i obejmuje świadczenia przyznane na wniosek zgłoszony najpóźniej w lutym, do których warunki zostały spełnione nie później niż w ostatnim dniu tego miesiąca.

Na czym polega waloryzacja
Emerytury i renty w Polsce rosną co roku w marcu w sposób procentowy, zależny od wskaźnika waloryzacji. Jeżeli wskaźnik ten wyniesie przykładowo 3 procent, emerytura w wysokości tysiąca złotych brutto zostanie podwyższona o 30 zł brutto, ponieważ tyle właśnie wynosi 3 procent od kwoty tysiąca złotych.

Jak z powyższego wynika, na procentowej podwyżce najmocniej zyskują osoby z najwyższymi świadczeniami. Na przykład osoba z emeryturą w wysokości 3000 zł będzie mogła liczyć na podwyżkę w kwocie 90 zł brutto. Najmniej na waloryzacji zyskują osoby z niskimi świadczeniami, bo w ich przypadku podwyżki są ledwo odczuwalne.

Dlatego też od dawna mówi się o potrzebie zmiany zasad waloryzacji - wspominał o tym ostatnio m.in. premier Mateusz Morawiecki. W tym roku obo-

wiązuje jednak nadal waloryzacja procentowa.

Jak się oblicza waloryzację

Zgodnie z regułami zapisanymi w ustawie, waloryzację oblicza się, mnożąc kwotę świadczenia przez wskaźnik waloryzacji. Wskaźnik ten rozumiany jest jako średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym, zwiększony o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Zależy więc -

w uproszczeniu - od dwóch czynników: ubiegłorocznej inflacji (wzrostu cen) oraz ubiegłorocznego wzrostu płac.

Już kilka miesięcy temu wiadomo było, że wskaźnik waloryzacji w 2018 roku będzie nie niższy niż 2,4 proc. Kolejne, bardziej przybliżone prognozy inflacji i wzrostu płac sprawiły, że wskaźnik ten podskoczył do 2,7 proc.

Skąd się wzięło 2,7 proc.? Otóż prognoza inflacji emeryckiej w 2017 r. wyniosła 102,1 proc. Z kolei prognozowany realny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2017 r. na poziomie 3 proc. oznaczał, że prognozowane obligatoryjne 20 proc. realnego wzrostu wynagrodzeń za rok 2017 wyniesie 0,6 proc. W efekcie pojawiła się prognoza, że wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w 2018 r. wyniesie nie mniej niż 102,7 proc. (2,1 + 0,6 = 2,7).

Ostatecznie jednak dane o rzeczywistej inflacji w ostatnich miesiącach minionego roku okazały się nieco wyższe, co w efekcie spowodowało wzrost wskaźnika waloryzacji do 2,98 proc. 9 lutego ogłosiło to Ministerstwo Rodziny i Pracy.

WARTO WIEDZIEĆ

KTO MOŻE LICZYĆ NA PODWYŻKI

- Coroczna marcowa waloryzacja dotyczy wszystkich emerytów i rencistów. Podwyżkę dostaną także osoby otrzymujące świadczenia przedemerytalne, kompensacyjne i tzw. pomostówki.
- Wyższe świadczenia otrzymają zarówno seniorzy, którym emerytury i renty wypłaca ZUS, jak i KRUS (rolnicy). Tak samo Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA wypłaci wyższe świadczenia emerytowanym funkcjonariuszom policji, ABW, CBA, BOR oraz strażakom, Wojskowe Biuro Emerytalne MON - emerytowanym żołnierzom, zaś Biuro Emerytalne Służby Więziennej - pracownikom więziennictwa.
- W sumie na marcową waloryzację czeka 7 milionów Polaków.

Znając już wysokość wskaźnika waloryzacji, możemy wyliczyć, o ile wzrosną świadczenia i dodatki do świadczeń. Najniższa emerytura wzrośnie o 29,80 zł brutto - z 1000 zł do 1029,80 zł brutto. Natomiast przeciętna emerytura z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych podskoczy o 67,28 zł - z 2257,64 do 2324,92 zł.

Przeciętna renta z tytułu niezdolności do pracy z FUS wzrośnie o około 47,80 zł (z 1605,22 do 1653,06 zł), zaś przeciętna renta rodzinna z FUS - o około 57,00 zł (z 1914,46 do 1971,510 zł).

Wzrosną także dodatki do świadczeń. Przykładowo dodatek pielęgnacyjny, dodatek za tajne nauczanie oraz dodatek kombatancki wzrosną o 6,24 zł (z 209,59 zł do 215,83).

Jak było w minionych latach

Mówiąc o tegorocznej waloryzacji, podkreśla się zwykle, że jest ona najwyższa na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Jest to prawda, ale tylko wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę jedynie wskaźnik waloryzacji, pomijając inne dodatki.

Aby wyjaśnić, o co chodzi, posłużmy się przykładem

ubiegłorocznej waloryzacji emerytur i rent. Otóż waloryzacja świadczeń w 2017 roku polegała na podwyższeniu kwoty świadczenia przysługującej emerytowi lub renciście o wskaźnik waloryzacji w wysokości 0,44 proc.

Podwyżka nie mogła być jednak niższa niż 10 zł - w przypadku emerytur, emerytur pomostowych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz rent rodzinnych. W przypadku rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy wyniosła 7,50 zł, zaś w przypadku emerytur częściowych - 5 zł.

Były to symboliczne kwoty, toteż rząd zdecydował się na podwyżkę najniższych świadczeń. I tak najniższe emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renty rodzinne wynoszą obecnie 1 tys. zł brutto, zaś renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy - 750 zł brutto.

Napisałoby, że taka jest ich wysokość obecnie, gdyż nie przewiduje się w tym roku innych podwyżek niż te wynikające z zasad waloryzacji.

Sięgając jeszcze dalej w przeszłość: w 2016 roku, w związku z panującą wtedy deflacją (obniżkami cen), waloryzacja emerytur i rent wyniosła zaledwie 0,24 proc. Zdając sobie sprawę z groszowych podwyżek, rząd dorzucił jednak rencistom jednorazowe dodatki. Były to dodatki w kwocie od 50 do 400 zł, w zależności od świadczenia przysługującego osobie uprawnionej. Otrzymali je emeryci i renciści uzyskujący świadczenie poniżej 2 tys. zł brutto. Dodatek wyniósł 400 zł dla otrzymujących świadczenia w wysokości do 900 zł, 300 zł przy świadczeniu od 900 do 1100 zł, 200 zł przy świadczeniach od 1100 do 1500 zł i 50 zł dla otrzymujących emeryturę pomiędzy 1,5 tys. a 2 tys. zł brutto. Jednorazowe dodatki trafiły wtedy do 6,5 mln świadczeniobiorców.

Jak z powyższego wynika, tegoroczna waloryzacja świadczeń, choć faktycznie wyższa niż w minionych latach, może jednak wielu seniorów rozczarować, gdyż dla ogromnej większości z nich będzie to wszystko, na co mogą w tym roku liczyć.

Andrzej Gebarowski



Podwyżki będą najwyższe od kilku lat, ale...

O ile wzrosną świadczenia (cz. 2)

Minimalne świadczenia i dodatki

Po 1 października najniższa emerytura należy się kobietom z 20-letnim stażem

Waloryzacja

Jak już wspomnieliśmy, tegoroczna procentowa podwyżka emerytur i rent, wynikająca z ustawowej waloryzacji, będzie na poziomie 2,98 proc. O ile wtedy (czyli od 1 marca br.) wzrosną najniższe gwarantowane świadczenia i dodatki do emerytur oraz rent?

Zacznijmy od tego, czym są najniższe, gwarantowane świadczenia. W przypadku emerytur są to świadczenia należne osobom, które nie zdołały zgromadzić na tyle wysokiego kapitału składkowego, aby zapewnić sobie comiesięczną wypłatę świadczenia na najniższym poziomie. Aby otrzymać minimalną emeryturę, trzeba jednak spełnić jeden warunek: mieć za sobą odpowiednio długi staż pracy.

Dobra wiadomość jest taka, że od 1 października ubiegłego roku, wraz z obniżeniem wieku emerytalnego do 60 (kobiety) i 65 lat (mężczyźni), łatwiej można dostać gwarantowaną przez państwo emeryturę minimalną. Kiedy bowiem podniesiono wiek emerytalny do 67 lat, jednocześnie zaostrożono kryteria uprawniające do otrzymywania emerytury minimalnej. Ustalono, że w 2016 roku kobieta, aby mogła ubiegać się o najniższą emeryturę, będzie musiała udowodnić 22 lata stażu, zaś mężczyzna - 25 lat. Od 2022 roku miało to być 25 lat dla obu płci. Po ubiegłorocznym obniżeniu wieku emerytalnego kobieta musi udowodnić już tylko 20 lat stażu. U mężczyzn nic się nie zmieniło - obowiązuje granica wieku i staż 25 lat.

Do stażu liczą się okresy składkowe, gdy pracowaliśmy, zaś od naszej pensji odprowadzane były na konto w ZUS składki, oraz okresy nieskładkowe, na przykład:

- okres pobierania zasiłku chorobowego lub opiekuńczego,
- okres pobierania świadczenia rehabilitacyjnego,
- okres studiów,
- okres sprawowania opieki pielęgnacyjnej nad inwalidą wojennym.

Obowiązuje tu ważna zasada: okresy nieskładkowe nie mogą przekroczyć jednej trzeciej okresów składkowych.



Tysiące osób w Polsce otrzymuje świadczenie niższe od gwarantowanego

Przykład

Pani Ewa przepracowała tylko piętnaście lat i tyle ma za sobą okresów składkowych - o pięć lat za mało, aby mogła liczyć na emeryturę minimalną. Na szczęście pani Ewa może też wykazać się okresami nieskładkowymi. Ukończyła pięcioletnie studia, więc będzie miała pięć lat okresów nieskładkowych.

Gdyby jej studia trwały sześć lat, i tak mogłaby zaliczyć sobie tylko pięć - zgodnie z zasadą, że okresy nieskładkowe nie mogą przekroczyć jednej trzeciej okresów składkowych. Łącznie daje to pani Ewie dwadzieścia lat stażu (piętnaście lat składkowych i pięć lat nieskładkowych) - w rezultacie pani Ewa dostanie emeryturę minimalną.



Najniższe emerytury są groszowe - dosłownie, nie w przenośni

Tysiące poniżej minimum

Jak już wspomnieliśmy, warunkiem otrzymania emerytury minimalnej jest staż pracy (20 i 25 lat). Wiele osób nie zdołało jednak wypracować sobie nawet takiego, obniżonego dla kobiet stażu. Pod koniec ubiegłego roku liczba Polaków otrzymujących emeryturę niższą niż minimalna sięgnęła 250 tysięcy. W 2016 roku takich osób było 130 tysięcy, w 2013 - 91 tysięcy.

Z każdym rokiem bardzo ubogich emerytów jest coraz więcej, a trzeba sobie uświadomić, że wielu z nich otrzymuje groszowe wypłaty nie w przenośni, lecz dosłownie.

Dość powiedzieć, że najniższa emerytura w Polsce wynosi obecnie... 10 groszy miesięcznie.

Najniższe świadczenia po waloryzacji 2,98 proc.

● Najniższa emerytura i renta, najniższa renta rodzinna i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renta rolnicza wzrosną z 1000 zł do 1029,80 zł brutto (wzrost o 29,80 zł).

● Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrośnie z 750 zł do 772,50 zł brutto (podwyżka o 22,50 zł).

● Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową wzrośnie z 900 zł do ok. 927 zł (podwyżka o ok. 27 zł).

● Renta socjalna podskoczy z 840 zł do ok. 865,00 zł (wzrost o ok. 25,00 zł).

● Świadczenie przedemerytalne urośnie z 1040 zł do ok. 1071,00 zł (wzrost o ok. 31,00 zł).

Dodatki do rent i emerytur od 1 marca 2018 r. także zostaną podwyższone. Oto jak wzrosną przy waloryzacji na poziomie 2,98 proc.

● Dodatek pielęgnacyjny, dodatek za tajne nauczanie, dodatek kombatancki wzrosną z 209,59 zł do 215,83 (podwyżka o ok. 6,24 zł),

● Dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji urośnie z 314,39 zł do ok. 323,76 (podwyżka o ok. 9,37 zł).

● Świadczenie pieniężne dla byłych żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych (w zależności od liczby pełnych miesięcy trwania pracy) wzrośnie z przedziału 10,51 - 209,59 zł do przedziału 10,82 - 215,83.

● O tyle samo wzrośnie świadczenie pieniężne dla osób deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR.

● Świadczenie pieniężne dla osób będących cywilnymi niewidomymi ofiarami działań wojennych wzrośnie z 840,00 zł do ok. 865,00 zł.

● Dodatek kompensacyjny przysługujący kombatanom i innym osobom uprawnionym oraz wdowom i wdowcom pozostałym po tych osobach, którzy są emerytami bądź inwalidami lub pobierają uposażenie w stanie spoczynku albo uposażenie rodzinne - wzrost z do 31,44 zł do ok. 32,38 zł.

Jak należy obliczyć świadczenie netto?

Powyższe kwoty są kwotami brutto. Jak można je przeliczyć na kwoty netto, czyli w wysokości na rękę? Od kwoty brutto musimy wtedy odjąć podatek PIT w wysokości 18 proc. oraz składkę na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 9 proc. podstawy wymiaru składki. Trzeba także uwzględnić kwotę wolną od podatku PIT, która obecnie wynosi 556,02 zł.

Obliczenia są dość skomplikowane, toteż je tutaj pominiemy. Dość, że minimalna emerytura w wysokości 1000 zł oznacza kwotę do wypłaty w wysokości 854 zł, zaś emerytura 1600 zł to wypłata na rękę 1338 zł. Z kolei przeciętna emerytura w wysokości 2150 zł oznacza wypłatę na rękę 1782 zł, zaś emerytura w kwocie 3000 zł to wypłata na rękę 2469 zł. Szczegóły - w ramce obok.

Andrzej Gębarowski

WARTO WIEDZIEĆ

EMERYTURY BRUTTO I NETTO

1.000 zł	854 zł
1.100 zł	935 zł
1.200 zł	1.015 zł
1.300 zł	1.096 zł
1.400 zł	1.177 zł
1.500 zł	1.258 zł
1.600 zł	1.338 zł
1.700 zł	1.419 zł
1.800 zł	1.500 zł
1.900 zł	1.581 zł
2.000 zł	1.661 zł
2.100 zł	1.742 zł
2.200 zł	1.823 zł
2.300 zł	1.904 zł
2.400 zł	1.984 zł
2.500 zł	2.065 zł
2.600 zł	2.146 zł
2.700 zł	2.227 zł
2.800 zł	2.307 zł
2.900 zł	2.388 zł
3.000 zł	2.469 zł
3.100 zł	2.550 zł
3.200 zł	2.630 zł
3.300 zł	2.711 zł
3.400 zł	2.792 zł
3.500 zł	2.873 zł
3.600 zł	2.953 zł
3.700 zł	3.034 zł
3.800 zł	3.115 zł
3.900 zł	3.196 zł
4.000 zł	3.276 zł
4.100 zł	3.357 zł

BANK POMOCY

**Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 24
E-mail alarm@gp24.pl**

Dzisiaj dyżuruje
Zbigniew Marecki



niemowląt i sterylizator do butelek. Kontakt: „Głos Pomorza”, tel. 59 848 81 21.
Pan Robert z Redzikowa ma do oddania segment pokojowy. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 602 587 736.
Pani Kazimiera ze Słupska ma do oddania telewizor, meble kuchenne, wózek spacerowy i stolik z krzeselkami dla dzieci. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 25 13.
Pani Danuta ze Słupska ma do oddania cegłę rozbiórkową. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 34 35.
Pan Roman ze Słupska ma do oddania pralkę Frania i wersalkę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 692 511 091 (po godz. 16).
Pani Ewa ze Słupska ma do oddania zimową odzież damską. Kontakt: 59 845 34 07.
Pani Grażyna ze Słupska ma do oddania meble. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 661 154 067.
Mieszkaniec Słupska ma do oddania meblówściankę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 783 414 082. (DMK)

LISTY/OPINIE

**Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 21
E-mail daniel.klusek@gp24.pl**

Dzisiaj dyżuruje
Daniel Klusek



Za dwa lata Nowy Teatr ma mieć własną siedzibę
@JezZus: - Absurdalny Słupsk! Faktownie budowanie nowego budynku teatru o tych samych gabarytach, co obecny, a nawet mniejszej widowni i nazywanie tego przebudową, tj. kawałka rozsypującej się fasady o wątpliwej wartości architektonicznej, jak to nazwać? Po drugie, po co Nowy Teatr w podwórku, jak obecny nie jest w pełni wykorzystany. Znów megalomania urzędasów! Proszę, sprawdźcie

czytelniczy repertuar filharmonii i teatru na następne miesiące. Po co budować kolejny pusty budynek, ogrzewać go, ochraniać? Czy pamiętacie jeszcze dawny teatr impresaryjny? Nie było lokalnego teatru, a mieliśmy wiele imprez, jakie dostępne były nawet w wielkich miastach. Jakie koncerty, jakie sztuki teatralne gościły na tych deskach, znani aktorzy, sztuka na wysokim poziomie. A co mamy teraz? @Widz: - Mam nadzieję, że odległości pomiędzy rzędami foteli w tej nowej sali teatralnej nie będą takie same, jak w już istniejącej. @Science Fiction: - Słupsk absurdami stoi! Czego to już w tym mieście nie było i czego miało nie być? Od teatru muzycznego (operetki), przez trolejbusy, po szybką kolej morską. Wszystko albo na chwilę i na pół gwizdka, albo w sferze projektów i wizualizacji. Przy okazji nasuwają się pytania o przyszłość dotychczasowej siedziby teatru i właściwe wykorzystanie budynku Biedronki, nazywanej kiedyś Millennium. Kina i sali w przeszłości zazdrościła Słupskowi cała północna Polska. Budowa nowej sali teatral-

nej na 250 osób? Czy to żart? Pewnie nie, skoro pan dyrektor mówi, że wszystko jest krojone pod potrzeby tego, kiedyś największego na Pomorzu Środkowym, miasta. Na marginesie, w Koszalinie Bałtycki Teatr Dramatyczny (sprzed 65 lat!) dysponuje trzema scenami i salą główną na 370 osób, a nowoczesna filharmonia ma 520 miejsc. @Gość: - Wspaniale! Nie dość, że teatr tak naprawdę wpełznął się w budynek filharmonii, potem wielkie narzekanie, że jest zła współpraca, bo dzielimy się z filharmonią. W efekcie teatr założony w 2004 roku zyska piękny, nowy budynek. Filharmonia działająca od lat 70. zostanie w starym baraku. Gdzie się podziało inwestowanie w muzykę, która jest z człowiekiem od momentu narodzin? Z całym szacunkiem do sztuki teatralnej, hierarchia wartości została tutaj zachwiana. @Sylwester: - To inwestycja na co najmniej kilka pokoleń słupszczyzan. Zrobić raz, a porządnie. Niech będzie to wizytówką miasta, a nie pośmiewiskiem, na co wskazują obecne plany ratuszowe. (DMK)

KROTKO

Akcja redakcja Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarz Daniel Klusek. Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21. Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl. (DMK)

Akcja redakcja U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionych. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w poniedziałki, środy i piątki. W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK)

Słupsk: redakcja Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21. (DMK)

DLA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów w pokoju 1a urzędu miejskiego, tel. 59 848 83 09, e-mail: mrc@um.słupsk.pl. Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132 starostwa powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.słupsk.pl. Pomoc w problemach konsumenckich udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihsłupsk@wp.pl. Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 02 24, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl. Bezpłatną pomoc prawną konsumentom mogą uzyskać pod numerami infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 290 89 16. (DMK)

Barierki staną, by kierowcy nie parkowali na chodniku

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Chodnik przy ulicy Braci Gierymskich, na wysokości Słupskiego Ośrodka Kultury, regularnie jest niszczone przez kierowców samochodów - mówi nasz czytelnik. - Auta tam parkują, a pieszy muszą bardzo uważać.



Wiosną na chodniku pojawić się mają barierki

Pan Bogusław jest mieszkańcem osiedla Piastów. Regularnie widzi samochody parkujące na chodniku przy ul. Braci Gierymskich.
- Problem z miejscami parkingowymi jest u nas, podobnie jak w całym mieście, duży i coraz większy. Niektórzy kierowcy stają więc tak, że dla pieszych miejsca już nie ma - twierdzi nasz czytelnik. - Regularnie stają samochody przy kiosku, na wysokości Słupskiego Ośrodka Kultury. Tam jednak stawać nie można, bo widać, że chodnik nie jest tam odpowiednio przygotowany pod samochody. Wiele płyt chodnikowych się tam rusza. Gdy pieszy wchodzi na chodnik, musi więc uważać, żeby się nie potknąć i nie przewrócić. Po deszczach spod ruchomych płyt wydyla się woda i moczy buty. Kilka razy już przydarzyła mi się taka sytuacja.
Jak dodaje pan Bogusław, drogowcy naprawiali ten fragment chodnika, niewiele to jednak pomogło.
- Kierowcy przyzwyczaili się do parkowania w tym miejscu i nic sobie robią z tego,

że przy okazji niszczą chodnik - twierdzi nasz czytelnik. - Może gdyby zapłacili karę za nieprawidłowe parkowanie lub za zniszczenie mienia, to by przestali stawiać auta w tym miejscu. Być może potrzebne jest jego dodatkowe oznakowanie.
Zarząd Infrastruktury Miejskiej problem zna i próbuje z nim walczyć.
- Faktycznie, chodnik w miejscu wskazanym przez mieszkańca jest w niewłaściwym stanie technicznym. W miejscu tym kilkakrotnie naprawialiśmy zniszczony ciąg pieszy, jednak z uwagi na fakt, że kierowcy pojazdów zarówno osobowych, jak i dostawczych traktują to miejsce jako zatokę postojową, nowo naprawione nawierzchnie ulegają zniszczeniu - mówi Jarosław Borecki, dyrektor ZIM. - Bliskość obiektów handlowych powoduje, że mimo zakazu zatrzymywania

kierowcy zatrzymują się „na chwilę”, jednak ta chwila wystarcza, aby uszkodzić nawierzchnię.
Dodaje, że Zarząd Infrastruktury Miejskiej wystąpił już do miejskiej inżynierii ruchu z propozycją ustawienia słupków blokujących w tym miejscu oraz dwóch innych miejscach w tej okolicy, gdzie dochodzi do niszczenia chodników przez pojazdy parkujące na nich.
- Po zaakceptowaniu naszych propozycji planujemy w marcu naprawić nawierzchnię chodnika i zamontować słupki blokujące wjazd na chodnik tak, aby zapewnić pieszym bezpieczne warunki poruszania - zapowiada dyrektor ZIM.
Parkowanie na chodniku w miejscu zabronionym grozi mandatem w wysokości 100 złotych i jednym punktem karnym. ©©



Makulaturę można oddać do skupu, z folią jest jednak problem

Punkty skupu nie przyjmują folii, bo nie ma na nią zbytu

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Od ponad pół roku nie możemy sprzedać kolorowej folii. Skupy twierdzą, że nie są nią zainteresowane, bo nikt jej od nich potem nie chce odkupić - twierdzi nasz czytelnik.

Pan Bernard pracuje w firmie, do której regularnie przyjeżdżają transporty z produktami. Są one przywożone na paletach, te z kolei są owijane folią przezroczystą lub kolorową.
- Właściciel firmy zgodził się, byśmy zbierali tę folię i zawozili ją do skupu. Raz na kwartał mieliśmy po jej sprzedaniu niewiele ponad 100 złotych - mówi nasz czytelnik. - W połowie ubiegłego roku dowiedzieliśmy się, że skupy nie chcą odbierać folii kolorowej, bo same nie mają z nią co zrobić. Z folią przezroczystą nie ma jeszcze problemu, ale być może i ona nie będzie już odbierana.
Piotr Podlecki z firmy Polmak Recykling, która prowadzi skup surowców wtórnych, po-

twierdza, że od połowy ubiegłego roku skup folii kolorowej przestał się opłacać.
- Folię sprzedajemy niemieckim pośrednikom, a potem trafia ona na Daleki Wschód. W ubiegłym roku wprowadzono jednak dodatkowe opłaty w przypadku folii kolorowej i skończył się jej zbytu. Od czerwca ubiegłego roku nie sprzedam ani tony folii kolorowej, więc też jej nie skupuję.
Chodzi o opłaty środowiskowe w Niemczech. Teraz skupy musiałyby ponosić nie tylko koszty prasowania i transportu folii do pośrednika, ale również ponosić opłaty środowiskowe. A to jest już nieopłacalne.
- Aby zbyt na tę folię ponownie ruszył, potrzebna jest pomoc państwa, na przykład ze sprzedaży reklamówek w sklepach, które są produkowane z surowca powstałego po przetworzeniu folii kolorowej - mówi Piotr Podlecki.
Jak dodaje, za tonę folii kolorowej płacić ok. 200 zł. Folia przezroczysta w ubiegłym roku kosztowała nawet 1000 zł za tonę, teraz tylko 200 zł. ©©

Fishparty Manufaktura z certyfikatem Dziedzictwo Kulinarne Pomorskie

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl



FOT. FISHPARTY MANUFATURA

Jedną z kulinarnych specjalności Fishparty Manufaktury - śledź pikantny

Dziedzictwo Kulinarne Pomorskie jest marszałek województwa pomorskiego i to on nadaje certyfikaty i prawo do posługiwania się nimi.

O nadanie certyfikatu mogą starać się producenci surowców w rolnictwie, ogrodnictwie i rybołówstwie, przetwórcy żywności, restauracje i inne

obiekty gastronomiczne lub hotelarskie, hurtownicy i sprzedawcy detaliczni. Głównym kryterium członkostwa w sieci jest korzystanie z lokalnych surowców do produkcji żywności i potraw, kultywowanie tradycji kulinarnych, promocja kulinarnego dziedzictwa regionu.

Kilka dni temu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego w Gdańsku odbyła się uroczystość nadania certyfikatów Dziedzictwo Kulinarne Pomorskie dla 10 nowych członków. Wśród nich znalazła się przetwórcza Fishparty Manufaktura z Niestkowa w gminie Ustka.

- To dla nas wielkie wyróżnienie oraz docenienie naszej pracy i zaangażowania - mówi Kazimiera Świątek, właścicielka Fishparty Manufaktury.

Specjalnością firmy są przetwory ze śledzia bałtyckiego - to jedyny gatunek ryb, z których Fishparty produkuje swój asortyment. - Nasz rodzimy śledź to ryba bardzo delikatna i bardzo smaczna. Posiada niesamowite właściwości odżywcze i smakowe. Warto, aby jak najczęściej gościła na stołach przekonuje pani Kazimiera.

Przetwórcza z Niestkowa to typowa firma rodzinna. Oprócz pani Kazimierzy w pracy udziela się również jej córka, synowa oraz jedna pracownica. Natomiast zadaniem syna jest dostarczanie ryb z morza, które poławia własnym kutrem.

Korzenie Fishparty Manufaktury sięgają głęboko w tradycje rybackie. Rodzina Kazimiera Świątek praktykuje to zajęcie już od ponad 60 lat. Od kilku lat zdecydowali się również na przetwórstwo rybne. Na początku na potrzeby spotkań rodzinnych przygotowywali potrawy z ryb. Kazimiera Świątek wraz z mężem Henrykiem opracowywali skład różnych marynat śledziowych, a efektem ich wieloletniej pracy są receptury, z których Manufaktura obecnie korzysta.

Asortyment firmy to pięć kluczowych produktów: śledź karmazynowy, śledź w ziołach, śledź delikates, śledź klasyczny oraz śledź pikantny.

- Potwierdzeniem jakości naszych produktów są wyniki analiz przeprowadzonych przez Morski Instytut Rybacki na obecność zawartości substancji chemicznych. Opinia stwierdza, że żadna z badanych substancji nie przekracza dopuszczalnej wartości - podkreśla Kazimiera Świątek.

Fishparty Manufaktura została również doceniona przez Akademię Pomorską w Słup-

sku, co zostało potwierdzone odpowiednim certyfikatem.

- Ale najważniejszym dla nas potwierdzeniem jakości naszych przetworów są opinie klientów. Docierają do nas bardzo pozytywne oceny - stwierdza właścicielka Fishparty Manufaktury.

Certyfikaty już mają

Certyfikatem Dziedzictwo Kulinarne Pomorskie mogą pochwalić się także inni producenci żywności oraz restauracje serwujące lokalne dania regionu słupskiego, które ten tytuł otrzymały w poprzednich rozdaniach.

Są to: gościniec „U Bernackich” ze Smołdzina, restauracja „Gościniec Słupski” w Bydlinie, gospodarstwo rolne Małgorzata i Janusz Staniak z Lędowa, piekarnia Janca ze Smołdzina, gospodarstwo ekologiczne „Leśna Spizarnia” z Wandzina koło Człuchowa, ekologiczne gospodarstwo pszczelarskie „Eko-Barc 1954” w Czarnem, gospodarstwo rybackie „Zielenica” z Kobylnicy.

©©

Szkolenia dla przedsiębiorców z podatków i przepisów

Słupsk

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Słupska Izba Przemysłowo-Handlowa rozpoczyna cykl bezpłatnych szkoleń dla przedsiębiorców. Będzie możliwość przedyskutowania indywidualnych problematycznych kwestii.

Szkolenia organizowane przez Słupską Izbę Przemysłowo-

-Handlową mają na celu poinformowanie zainteresowanych o zmianach wprowadzonych w tym roku w przepisach dotyczących prawa pracy, podatków, ubezpieczeń, pozyskiwania dotacji oraz innych formach pomocy w prowadzeniu działalności.

W czwartek, 22 lutego, szkolenie przeprowadzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Początek o godz. 10. We wtorek, 27 lutego, o godz. 10 na szkole-

nie zaprasza Powiatowy Urząd Pracy. Natomiast w czwartek, 1 marca, gospodarzem szkolenia będzie Urząd Skarbowy w Słupsku. Początek o godz. 10.

Wszystkie szkolenia odbędą się w auli Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przy al. Sienkiewicza 10. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc organizatorzy proszą o potwierdzenie udziału mailem na adres: biuro@siph.slupsk.pl lub telefonicznie: 59 842 50 98.

Pomorz

Ewelina Oleksy
ewelina.oleksy@polskapress.pl

Grupa Integer, właściciel marki InPost, zainwestuje w rozbudowę sieci paczkomatów w województwie pomorskim. W ciągu najbliższych miesięcy uruchomionych zostanie kilkadziesiąt nowych urządzeń.

Nowe paczkomaty InPost pojawią się nie tylko w miejscowościach na Pomorzu, w których dotychczas ich nie było, ale planowane są także nowe lokalizacje w tych miastach, w których mieszkańcy już z nich korzystają.

- Po raz pierwszy nasze paczkomaty staną na Helu, w Debrzynie, Luzinie, Łebie, Kępicach, Kolbudach, Ustce czy Kosakowie - informuje Wojciech Kądziołka, rzecznik InPost.

Jak podkreślają przedstawiciele firmy, paczkomaty to korzyści nie tylko dla właścicieli nieruchomości udostępniających przestrzeń swojej działki, ale także dla wielu innych przedsiębiorców. Analizy wykazują, że paczkomaty dynamizują biznesy zlokalizowane w ich okolicy.



Według badań, odbiór przesyłek za pośrednictwem paczkomatów stał się drugą najpopularniejszą formą dostawy

- Paczkomat w zależności od umiejscowienia odwiedza od kilkuset do kilkunastu tysięcy osób miesięcznie. Z analiz InPost wynika, że obecność maszyny przy sklepie spożywczym zwiększa jego obroty do nawet kilkunastu procent. Paczkomat w okolicy to więcej klientów dla lokalnych handlowców czy usługodawców, np. piekarni, szewca czy salonu kosmetycznego - wymienia rzecznik.

W 2017 r. zostały opublikowane badania, które wskazują, że odbiór za pośrednictwem

paczkomatów stał się drugą najpopularniejszą formą dostawy po dostawach kurierem.

- W ubiegłym roku obsłużyliśmy 60 mln przesyłek. Największy wzrost notujemy w segmencie paczkomatów. Dlatego w bieżącym roku uzupełniamy naszą sieć o kolejne miejscowości i lokalizacje. Tak, aby paczkomat był dostępny dla każdego naszego klienta - mówi Rafał Brzoska, założyciel i prezes zarządu Grupy Integer.pl, właściciela marki InPost.

©©

Konkursy zawodowe dla uczniów

Edukacja

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Regionalna Izba Gospodarcza Pomorza organizuje cztery konkursy pod hasłem „Razem do zawodu”. Chodzi o to, żeby uczniowie przygotowali projekty związane z ich przyszłymi zawodami. Konkurs ma zachęcić młodych ludzi do szukania nowatorskich rozwiązań i uczyć pracy zespołowej.

Cztery konkursy organizowane są w ramach następujących branż kluczowych: ICT i elek-

tronika, transport, logistyka i motoryzacja, turystyka, sport i rekreacja, budownictwo.

Nad projektami pracować będą kilkusobowe zespoły (3-5 uczniów) metodą projektu edukacyjnego z tematyki dotyczącej kształcenia zawodowego w danej branży kluczowej.

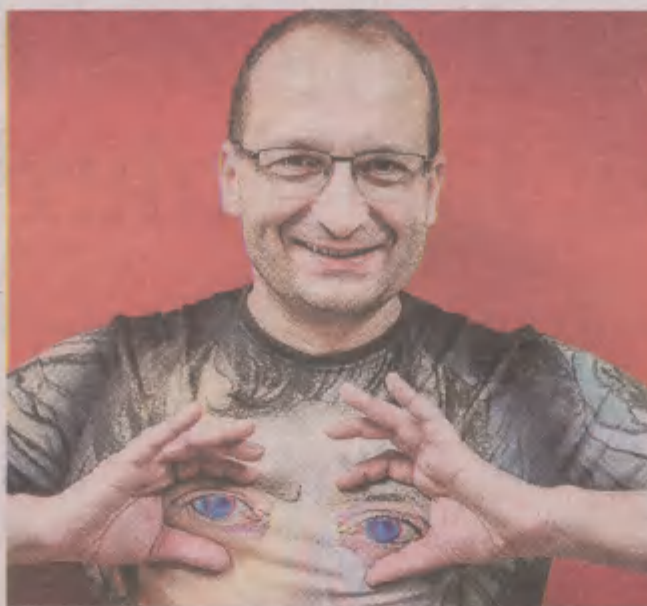
Podczas gali finałowej, która odbędzie się 28 marca w Gdańsku, zostaną zaprezentowane najlepsze projekty i wręczone nagrody.

Za zajęcie I, II, III miejsca lub zdobycie wyróżnienia oprócz atrakcyjnych nagród uczniowie ubiegający się o stypendium

marszałka województwa pomorskiego na rok szkolny 2018/2019 mogą dodatkowo zdobyć 5 punktów.

Konkursy zawodowe realizowane są w ramach projektu „Programy motywacyjne dla uczniów pomorskich szkół zawodowych”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Regionalnej Izbie Gospodarczej Pomorza w Gdańsku, al. Grunwaldzka 472 D, 80-309 Gdańsk, tel. 506 120 229 (Paulina Suchecka), e-mail: staze@rigp.pl, strona www.rigp.pl. ©©



ZDJEŃCA: KAROLINA MUSZTAŁ

Robert Górski: - Niektórzy tak myślą, że wystarczy opowiedzieć kawał i ludzie się śmieją. A tymczasem to nie tak. Nam się udało. Ale wiele kabaretów próbuje osiągnąć bezskutecznie sukces

Robert Górski: zasłużona kariera

Ryszarda
Wojdehowska
rwojdechowska@prasa.gda.pl



Rozmowa

Za prawdziwy sukces uznałbym znalezienie się w zarządzie Orłenu, ale zyskałem przynajmniej podziw syna - mówi Robert Górski, twórca „Ucha prezesa”.

Ojczyzna nasza obchodzi stulecie odzyskania niepodległości, a Kabaret Moralnego Niepokoju kończy w tym roku 25 lat. Jak udało się przetrwać na rynku tak bogatym w kabarety?

To proste, mamy dobrego menedżera, którego pani przed chwilą sama chwaliła. Może to brzmieć niepoważnie. Ale to jest ważne, żeby oprócz kabaretowego talentu tak potrzebnego do przetrwania, mieć jeszcze człowieka, który tymi talentami się zaopiekuje i będzie się o nas troszczyć. To bardzo ważna postać w naszym kabarecie.

Nie daliście się podzielić, mimo że w kraju jesteśmy podzieleni.

Odeszła od nas Katarzyna Pakosińska. Rozstaliśmy się i mam nadzieję, że ona mówi o nas też tylko dobrze. Natomiast z chłopakami często się spieramy, krzyczymy na siebie, kłócimy się o politykę, raz nawet pobiliśmy się, ale nigdy nie było większego kryzysu. I nic nie zapowiada w najbliższym czasie. Poza tym wszyscy w kabarecie, poza mną, mają kredyty. To szczęśliwa okoliczność, która łączy i dyscyplinuje (śmieje się). Taki kredyt, jak widać, to dobra rzecz.

Nie dość, że jest Pan prezesem swojego kabaretu, to jeszcze prezesem całego kraju...

„Ucho prezesa” to zwińczenie naszego dotychczasowego dorobku. Mam nadzieję, że po nim coś jeszcze będzie. Ale żeby zostać prezesem kraju, najpierw musiałem być dyrektorem fabryki zbrojeniowej w cyklu „Tygodnik moralnego niepokoju”, potem premierem. I wreszcie doszedłem do takiego momentu, że się czegoś w kabarecie nauczyłem. W dodatku trafił się szczęśliwy albo nieszczęśliwy moment, że ta, a nie inna partia jest u władzy i mogliśmy to wykorzystać.

Trochę Pan tak po „pisowsku” awansuje, od dyrektora aż do najważniejszego prezesa.

Prawdziwy sukces byłby wtedy, gdybym znalazł się w zarządzie Orłenu. Ale nie spodziewam się takiej propozycji. Jeśli to kariera, to w pewien sposób zasłużona, bo my naprawdę ciężko z kolegami pracowaliśmy, żeby dotrzeć do tego miejsca, w którym teraz jesteśmy.

Tak czy siak miniony rok należał do „Ucha prezesa”. Pan jest już trochę zmęczony tą popularnością?

Coś za coś. Jestem przede wszystkim szczęśliwy, że udało nam się osiągnąć taką

Z chłopakami często się spieramy, krzyczymy na siebie, kłócimy się o politykę, raz nawet pobiliśmy się, ale nigdy nie było większego kryzysu.

popularność. Naprawdę nie spodziewaliśmy się tego, że „Ucho prezesa” stanie się tematem nie tylko rozmów w autobusach, ale także tematem telewizyjnych wiadomości i to w głównych wydaniach. Rozpoznawalność mam już praktycznie stuprocentową. I to jest męczące. Bo skazuje mnie na wakacje poza granicami kraju. Trochę mi szkoda, bo w Polsce mamy tyle pięknych zakątków, a ja muszę dokonywać trudnych wyborów.

Zupełnie inaczej niż prawdziwy prezes, który wakacje spędza tylko w Polsce. Ale sukces „Ucha...” polega też na tym, że przebił się w internecie. Podobno Pana syn nie dawał wam żadnych szans.

Dla mojego trzynastoletniego syna jestem już starym wapniakiem, który coś tam robił w telewizji, a której w jego wieku się nie ogląda. Dzieci „żyją” dzisiaj w sieci, zakopani w internecie, w komórkowych telefonach. A ja dotarłem do syna od tej strony, której najmniej się spodziewałem. Pamiętam, że w dniu pierwszej emisji „Ucha prezesa” wracaliśmy razem samochodem z południa kraju i obaj śledziliśmy liczbę wyświetleń i subskrypcji. Nawet nauczyłem się wtedy tego słowa, bo one szły gwałtownie w górę. To było imponujące, a mój syn popatrzył na mnie z podziwem. Chyba pierwszy raz w życiu.

„Ucho prezesa” jest teraz w rekonstrukcji?

Nakręciliśmy właśnie dwa pierwsze odcinki. I jesteśmy jeszcze tym niesamowicie wymordowani, nagranie skończyło się o pierwszej

w nocy. Na szczęście ja napisałem sobie niewielką rolę i już po południu mogłem się stamtąd zerwać. A oni się męczą. W najbliższym czasie nakręcimy kolejne dwa odcinki i 15 marca będzie pierwsza emisja. I siłą rzeczy trzeba te wszystkie zmiany w rządzie uwzględnić. Na początku wpadliśmy w popłoch, że odeszło tyle wspaniałych kabaretowo postaci. Ale potem pomyśleliśmy, że jeśli ktoś odchodzi z rządu, to nie znaczy, że musi odejść z kabaretu. Jak zrezygnować z Antoniego Macierewicza, jak pożegnać się Ryszardem Petru, który już nie jest szefem Nowoczesnej? Oni nadal istnieją i marzą o powrocie na te stanowiska, które stracili. Na razie przyjmujemy ich do siebie.

Praca w kabarecie jest lekka, łatwa i przyjemna?

Niektórzy tak myślą, że wystarczy opowiedzieć kawał i ludzie się śmieją. A tymczasem to nie tak. Nam się udało. Ale wiele kabaretów próbuje osiągnąć bezskutecznie sukces. Ostateczny sprawdzian zawsze sprowadza się do jednego pytania - czy ludzie chcą ciebie oglądać i jeszcze wrócić po raz kolejny na twój występ. Skecz musi mieć swoją konstrukcję, rytm i trzeba się go nauczyć podawać.

Jest coś, z czego Pan by się nie śmiał w kabarecie?

Wszystko jest do obśmiania, tylko trzeba znaleźć sposób na podanie tego żartu. Jest taki kawał o naszym polskim papieżu Janie Pawle II, bardzo śmieszny i dodający mu jeszcze chwały. Teraz przy pracy nad „Uchem prezesa” zastanawialiśmy się nad tym, jak pani premier Izraela powinna się u nas znaleźć. Jak ją umieścić.

Wątpliwości było wiele. Bo czego się nie dotknie w tych relacjach, to koniec końców widać jakieś straszne krematorium. Ale znaleźliśmy jednak sposób na to, żeby tę panią wprowadzić do „Ucha...”, bo to charakterystyczna i ciekawa postać.

Rozpoznawalność mam już praktycznie stuprocentową. I to jest męczące, bo skazuje mnie na wakacje poza granicami kraju

A co to za żart o papieżu?

Ja go słyszałem chyba od Artura Andrusa. Papież po śmierci wędruje do nieba mijając po drodze najpierw piekło, potem czyszciec. I tu, i tu stoły uginają się od kwintnych, podanych na gorąco, potraw. Jedynie w niebie czekają na niego zwykłe kanapki. Na pytanie, jak to możliwe, Pan Jezus odpowiada: - A to opłaca się gotować na dwóch?

A mnie ciekawi, czy przez ten rok sam prezes Jarosław Kaczyński zareagował na wasz kabaret? Bo premier Tusk na pana premiera reagował i gratulował...

Z tego, co wiem, to były premier też oglądał „Ucho prezesa”. Przynajmniej na początku wszyscy się zbierali w wyznaczony dzień, żeby obejrzeć. Od samego prezesa nie mam żadnych sygnałów. Ale różnymi kanałami dochodziło do mnie, że sprawa nie jest mu obca. Może nie ogląda każdego odcinka, ale temat był w jego gronie komentowany.

W czyjej skórze czuł się Pan lepiej, premiera czy prezesa?

Obie są fajne, w ogóle ze względu na wrodzone lenistwo lubię grać siedzące postaci.

Jak Pan komentuje żart, że im dłużej w „Uchu” nasmiewa się z rządzących, tym lepiej się oni mają?

To znaczy, że nasz serial jest taki dobry, że aż za dobry.

Ktoś się obraził na „Ucho prezesa”?

Pan poseł Borys Budka, nie był zadowolony z przedstawienia jego postaci i sugerowania, że ma romans z panią Kamilą. Ale nam chodziło o polityczny romans między Platformą i Nowoczesną. Jego ostra reakcja trochę nas zdziwiła. Wydawało się, że to polityk z większym dystansem. Politycy zresztą szybko się zorientowali, że nawet jeśli pokazani są w nie najlepszym świetle, to historia szybciej przemienie, kiedy zareagują z uśmiechem.

Czy coś się zmieniło w Pana życiu przez „Ucho”, poza kontem?

Szczerze mówiąc, nie ma z tego wielkich kokosów. Jestem bardziej rozpoznawalny już nie tylko na ulicy, ale wśród tych powiedzmy elit politycznych i opiniotwórczych. Dzięki serialowi poznałem kilka ciekawych osób, kilku polityków, ale przede wszystkim aktorów. To wielka przyjemność przglądania się ich pracy. Bo oni czasem zmęczeni tą jednostajną rolą, tu mają szansę zagrać coś innego, wystąpić w czymś oryginalnym i popisać się talentem komediowym. ©©

Pierwiosnki w doniczce to wiosna w mieszkaniu! Jak o nie dbać?

Prymulkd to wdzięczne rośliny o przepięknych, różnokolorowych kwiatach

Świat roślin

Katarzyna Józefowicz
redakcja@polskatimes.pl

Zanim doczekamy się prawdziwej wiosny, możemy cieszyć się nią w domu. Wystarczy kilka doniczek z bajecznie kolorowymi prymulkami, czyli pierwiosnkami.

Na długo przed tym, zanim pierwsze kwiaty ozdobią ogrody, balkony i tarasy, na naszych parapetach pojawiają się pierwiosnki. W handlu dostępne są już od stycznia, ale na półkach sklepowych najczęściej można znaleźć ich w lutym i marcu. Oferowane w tym czasie pierwiosnki, to zwykle byliny ogrodowe, ale zdarzają się też gatunki pokojowe, dlatego warto wiedzieć, jakie warunki należy im zapewnić i jak z nimi postępować, kiedy przekwitną.

Pierwiosnek bezłodygowy, czyli zwyczajny

Najpopularniejszym pierwiosnkiem spotykanym na przedwiosniu w wiciarniach i marketach jest pierwiosnek bezłodygowy nazywany też zwyczajnym (Primula vulgaris syn. P. acaulis). Roślina w uprawie ogrodowej zakwita w kwietniu, ale kwiaty w doniczkach są dostępne już od lutego, a nawet od stycznia.

Główną ozdobą tego gatunku są duże, często dwukolorowe, pojedyncze lub pełne kwiaty, dostępne w ogromnej palecie barw oraz intensywnie zielone, karbowane, lekko owłosione na spodzie liście, stanowiące rodzaj „krzyż”, bę-

dącej tłem dla bukietu kolorowych kwiatów.

Charakterystyczną cechą tych roślin jest brak łodygi (czasem jest ona bardzo krótka), co odzwierciedla nazwa gatunku. Pierwiosnek bezłodygowy to ogrodowa bylina, która najlepiej czuje się w uprawie gruntowej. W ogrodzie preferuje żyzne, dość wilgotne gleby oraz półcieniste stanowiska. Gatunek jest dostatecznie mrozoodporny, dlatego przez cały rok może pozostawać w gruncie, jednak jego liczne odmiany ozdobne są delikatniejsze i wymagają zabezpieczenia przed działaniem mrozu włókniną lub okrywą z liści.

Exemplarze dostępne w doniczkach zimą i na przedwiosniu, nie tolerują przesuszonego, ani zalanego podłoża i najlepiej czują się w miejscach półcienistych oraz chłodnych. Rośliny nie lubią ciepła, panującego w naszych mieszkaniach, dlatego ustawione we wnętrzach, szybko tracą ładny wygląd. Kiedy mają zbyt ciepło, zaczynają zasuszać końcówki liści, ich kwiaty bledną, a te, które rozwijają się z pączków są słabo wybarwione i małe.

Ponieważ pierwiosniki bezłodygowe znoszą niewielkie przymrozki (do -3°C), w dzień można wystawić je na balkon lub taras, okrywając na noc osłoną z kartonu lub włókniną, a przed zapowiadany, silniejszymi mrozami, wnosząc do chłodnego pomieszczenia (np. nieogrzewanej klatki schodowej lub widnej piwnicy). W ostateczności doniczki z roślinami można też ustawić



Pierwiosnki kubkowe to rośliny pokojowe, które bardzo lubią warunki panujące w domu

w najchłodniejszym miejscu mieszkania, z daleka od grzejnych kaloryferów oraz innych źródeł ciepła.

Pierwiosnek wyniosły

Zimą i wczesną wiosną w sklepach można też spotkać pierwiosnka wyniosłego (Primula elatior), którego niewielkie, ale liczne, jasnożółte kwiaty, zebrane są w gęste kwiatostany osadzone na szczycie sztywnej, wzniesionej i dość wysokiej łodyżki (10-40 cm).

U podstawy pędów, rośliny tworzą piękną rozetę zielonych liści, która znakomicie podkreśla urodę kwiatów. Pierwiosnek wyniosły, podobnie jak bezłodygowy, jest byliną ogrodową, o zbliżonych wymaganiach uprawowych, dlatego oba gatunki po przekwitnięciu należy oczyścić z suchych kwiatów i posadzić wiosną w ogrodzie.

Pierwiosnek kubkowaty

Oprócz pierwiosnków ogrodowych, wczesną wiosną w sklepach można też znaleźć gatunki typowo doniczkowe, których przedstawicielem jest pierwiosnek kubkowaty (Primula obconica). Kwiaty tego gatunku należą do jednych z najładniejszych wśród pierwiosnków, gdyż są duże, barwne i zebrane na szczycie wzniesionej łodygi w okazałe,

kuliste kwiatostany. W doniczkach doskonale prezentują się na tle kępy zielonych liści i utrzymują się na pędach przez wiele tygodni.

Znakomicie też nadają się do dekoracji mieszkań, gdyż w okresie kwitnienia, bardzo lubią domowe warunki. Pierwiosnek kubkowaty podobnie jak poprzednie gatunki jest byliną, ale nie nadaje się do całorocznej uprawy w gruncie, ponieważ nie toleruje mrozów. W mieszkaniu powinien mieć zapewnione jasne stanowisko z rozproszonym światłem i pokojową temperaturę oraz stale lekko wilgotne podłoże. Roślin nie zraszamy, bo powstaną brunatne plamy.

Jeżeli chcemy przetrzymać roślinę do następnego roku, to po przekwitnięciu, należy oczyścić ją z suchych kwiatostanów i umieścić na balkonie lub w ogrodzie. Jesienią, jeszcze przed nastaniem przymrozków, trzeba ponownie przenieść pierwiosnek do pomieszczenia, ustawiając go w miejscu widnym oraz chłodnym (w temperaturze około 10°C), gdzie powinien pozostać aż do wiosny.

Uwaga: Liście oraz łodygi pierwiosnków kubkowatych zawierają substancję (priminę), która może wywoływać podrażnienia. Dlatego nie dotykajmy ich bez potrzeby, a do przesadzania itp. zabiegów lepiej założyć rękawiczki ochronne. Jeżeli dojdzie jednak do podrażnienia, trzeba przemyć miejsce, które miało kontakt z priminą, wodą zakwaszoną na przykład octem. ©

FOT. PANIER BERNIS (PRX.BAV.COM)

Szubak to domowy chrząszcz - szkodnik. Jak go rozpoznać i zwalczyć?

Parazyt domowy

Katarzyna Plojda
redakcja@polskatimes.pl

Chrząszcz szubak to szkodnik, który przybył do nas z Afryki. Walka z nim niestety nie należy do łatwych.

Samica szubaka składa jaja (ok. 50 sztuk) na wełnianych dywanach, kocach czy w meblach ze skóry. Czasem jaja szkodnika występują też w odzieży. Larwy rozwijają się w temperaturze pokojowej. Mają od 8 do ponad 10 mm długości (choć doro-

słe osobniki mierzą nie więcej niż 5 mm). Są żółto-brązowe, owłosione. - Larwy żywią się substancjami organicznymi, produktami pochodzenia zwierzęcego, martwymi owadami, okruszkami, resztkami, nasionami i zżuszczonej ludzkim naskórkiem - mówi Jarosław Mikietyński, z Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Dorośle szubaki wlatują przez okna i otwory wentylacyjne. - Żyją w ptasich gniazdach i kurnikach, czyli tam, gdzie znajdują się pióra - do-

daje Mikietyński. - Mogą zagnieździć się nawet w martwej myszy. To dlatego tak ważne jest, by dbać o czystość w pomieszczeniach gospodarczych i regularnie je sprzątać. Szkody wyrządzają jednak larwy, a nie dorosłe szubaki. Ich obecność można rozpoznać m.in. po dziurach w wełnianej odzieży czy futrach.

Jeżeli szubak pojawił się w żywności, nie uratujemy jej. Trzeba ją wyrzucić. - Paszę można spróbować uratować, co nie będzie łatwe, przetrzymując ją przez pół godziny w temp.

52 stopni Celsjusza albo trzydniem mniej więcej tydzień w temperaturze minus 18 stopni albo niższej - kontynuuje ekspert. - Szkodnika można bowiem zwalczyć bardzo wy-

Szubak (Attagenus) jest chrząszczem, który w Polsce pojawił się ostatnio w Wielkopolsce. Po raz pierwszy zaobserwowano go u nas około 2000 roku.

sokimi lub bardzo niskimi temperaturami.

Występowanie szubaka ograniczamy, na bieżąco usuwając martwe owady z parapetów, likwidując pajęczyny, wywiązując resztki produktów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego, bo w nich mogą ukrywać się chrząszcze.

Do walki z owadami można zastosować preparaty chemiczne (z uwzględnieniem trudno dostępnych miejsc). Po wykonaniu oprysku nie wolno myć tego miejsca i spryskanych rzeczy przez parę dni,

by preparat spełnił swoją rolę. Niestety larwy są odporne na działanie wielu preparatów kontaktowych. Rozwiązaniem mogą być preparaty fumigacyjne, stosowane do zwalczania szkodników w pomieszczeniach magazynowych.

Niektórzy próbują pozbyć się chrząszcza domowymi sposobami. W miejsca, w których jest szubak, kładą miętę, liście laurowe i lawendę, bo większość insektów i innych szkodników nie cierpi tych zapachów. Tymczasem szubaka taka woń nie odstrasza. ©

Co kupować na wyprzedażach, a czego lepiej unikać?

Promocje to dobra okazja, by upolować prawdziwe perełki

Porady domowe

Nina Romanek
redakcja@polskatimes.pl

W czasie sezonowych promocji najlepiej szukać ponadczasowych produktów, które wzbogacą dotychczasową aranżację i staną się jej spójnym uzupełnieniem.

Nie ma sensu kupować jedno-sezonowych bibelotów, które za chwilę i tak wyjdą z mody i zastąpią je inne. Jeśli zależy ci na urządzeniu domu w zgodzie z obowiązującymi trendami, lepiej zainwestować w oryginalny produkt, gdy rozpocznie się na niego modowy szal.

Czego szukać na promocjach?

Podczas wyprzedaży szukaj tego, co zwykle kupujesz lub zamierzasz kupić, co poza okazyjną ofertą będzie zawsze droższe. Zwracaj uwagę na jakość produktów i wybieraj najlepszą w najniższej cenie.

Do tego typu produktów zaliczamy tekstylia sypialniane. Jeśli marzy ci się lniana albo jedwabna pościel, kupisz ją dużo taniej na wyprzedaży. Zakupienie kompletu pościeli niczym tych z hotelowych wnętrz w filmach to spory wydatek, jeśli wziąć pod uwagę zwykłą cenę. Podczas wyprzedaży możesz skomponować gustowny zestaw pościeli, mieszając różne



Łatwo wpaść w pułapkę niskich cen, kupując wiele tanich rzeczy, które nie znajdą miejsca w naszym mieszkaniu

barwy, do których później łatwo dopasujesz inne akcesoria w sypialni. Zamiast kupować poliestrową narzutę w podstawowej cenie, możesz zafundować sobie przecenioną lniano-bawełnianą, patchworkową kapę, która wytrzyma dużo dłużej niż jej wykonane za

sztucznych materiałów odpowiedniki.

Jeśli planujesz wymianę zastawy, okres trwających promocji jest doskonałą okazją do kupienia porcelany w niższych nawet o 70% cenach.

Przeceniane są nie tylko akcesoria i dodatki, ale także pro-

dukty stanowiące podstawę danej kolekcji. Jeśli planujesz zakup designerskiego dywanu, czasem warto wstrzymać się do obniżek cen, by kupić go w atrakcyjnej cenie.

Sezonowe cięcia cen dotyczą też towarów w marketach. To tam możesz zdobyć limitowaną kolekcję zagranicznego projektanta, np. ręczników, obrusów czy szlafroków. W dużych sieciach za niewielką cenę upolujesz też polskie marki, jak np. Chodzież. Elegancka, pozłacana cukiernica czy zestaw gustownych kieliszków w promocji kosztują tyle co obiad. Warto wypatrywać takich okazji z myślą o zbliżających się urodzinach bliskich osób, czy innych uroczystościach (np. rocznicy ślubu, parapełnowce).

Sklepy z akcesoriami łazienkowymi przeceniają często mydelniczki, podajniki na mydło, pojemniki na szczoteczki etc., dlatego nie warto kupować ich w pierwszych dniach sprzedaży nowej kolekcji. Kupione za połowę ceny możesz zmienić częściej w zależności od zużycia i wystroju wnętrza.

Zanim wybierzesz się do sklepu, spisz produkty, które przydałyby się w domu, ale nie są tymi pierwszej potrzeby, np. eleganckie nożyki deserowe czy kieliszki do likieru. Dzięki temu unikniesz kupowania rzeczy niepotrzebnych. ©©

Popraw sobie nastrój, otaczając się kolorowymi hiacyntami w doniczce

Świat roślin

Izabella Sierko-Holewa
redakcja@polskatimes.pl

W sprzedaży są już dostępne hiacynty, a niedługo pojawią się narcyzy i tulipany. Kosztują one po kilka złotych, a dzięki nim możemy się mieć prawdziwą wiosnę w domu.

Aby jak najdłużej cieszyć się kwiatami, wybierajmy okazy najmniej rozwinięte lub jeszcze w pąkach. Pąki muszą być dobrze wykształcone - za małe, powykręcane lub wiotkie nie rozwiną się. Sprawdźmy też, czy na liściach nie ma objawów choroby, np. czerwonych lub brązowych przebarwień.

Rośliny cebulowe nie są co prawda tak wrażliwe na niskie temperatury jak kwiaty domowe, ale przenosząc je ze sklepu do domu, zadbajmy, by nie zniszczył ich mróz (najlepiej owijając grubym papierem). W domu możemy je przesadzić do doniczki, tworząc np. kolorową kompozycję (najczęściej kolor ostonki, w której sprzedawana jest cebulka, świadczy o kolorze kwiatów).

Pamiętajmy o dostatecznej ilości światła słonecznego. Cebulki ustawione daleko od okna nadmiernie wyciągną pędy i po kilku dniach ich liście, zamiast sztywno stać w doniczce, będą opadać na boki. Hiacynty warto też regularnie podlewać.

Hiacynty z doniczki do ogrodu
Przekwitłe rośliny cebulowe najczęściej się wyrzuca, ale jeśli mamy ogródek lub balkon, możemy je tam wysadzić.

Aby operacja się powiodła, poczekajmy aż hiacynty przekwitną, a ich liście zaschną - możemy przestać je podlewać (w tym czasie postawmy rośliny w mniej eksponowanym miejscu, bo dekoracyjne już nie będą). Następnie wyjmujemy cebulki z doniczki. Kiedy ziemia na nich nieco obeschnie, delikatnie oczyszczamy je. Obejrzymy też cebule dokład-

Hiacynty można przełożyć do ozdobnych koszyków lub szklanych pojemników, by wyeksponować efektowną bryłę korzeniową oraz cebulę

nie, by mieć pewność, czy nie są zaatakowane przez jakieś grzyby itd.

Jeśli cebulki wyglądają zdrowo, przechowujemy je do jesieni, w jakimś suchym i przewiewnym miejscu (możemy je włożyć np. do koszyka). Od czasu do czasu możemy do nich zajrzeć, czy nic złego się nie dzieje. Na przełomie września i października sadzimy je w ogrodzie razem z innymi cebulowymi. ©©

WARTO WIEDZIEĆ

Świat roślin Ziemia do kwiatów może być kwaśna, obojętna lub zasadowa

Większość roślin doniczkowych lubi ziemię lekko kwaśną, czyli od 5,5 do 6,5 pH. Ale np. hoja czy klivia wymagają ziemi obojętnej (od 6,5 do 7 pH). Kwaśne podłoże (między 4,5 a 5,5 pH) lubią paproć, cyklamen, mirt, pierwiosnek, rośliny pochodzące z tropikalnych lasów deszczowych. Zmniejszą w ziemi zasadowej, zawierającej dużo wapnia. Niektóre, jak np. zielistka, są mniej wrażliwe i zniosą nawet 7,2 pH. Jeszcze bardziej kwaśne podłoże (od 4 do 4,5 pH) lubią storczyki, wrzosy, azalie, hortensje. Kaktusy najlepiej rosną w podłożu o pH 5,5-6,5 złożonym z torfu wysokiego, torfu niskiego, piasku i żwirku. Podobną kwasowość ziemi (5,7-6,5 pH) lubią juki i draceny. Kwaśny odczyn lubią również palmy (palmy daktylowe wolą nieco cięższe podłoże, niż palmy kokosowe). (GZ)

Świat roślin Zaplanuj przesadzenie kaktusów

Przesuszoną przez kilka tygodni roślinę wyjmujemy z doniczki przez rękawice z grubego materiału lub skóry. Można też kaktus owinąć rulonem papieru. Najgroźniejsze dla rąk nie są długie ciernie, lecz malutkie, zwłaszcza o haczykowatym kształcie. Wbijają się w skórę i mogą spowodować uczulenie, a usunąć je bardzo trudno. Po wyjęciu rośliny należy delikatnie strząsnąć przesuszoną ziemię z korzeni. Suche lub uszkodzone korzonki usunąć, a za długie skrócić. Po takim zabiegu zostawiamy kaktusa na kilka dni, by skaleczenia zaschły. Potem umieszczamy go w lekko wilgotnej ziemi - gotowej mieszance ze sklepu lub przygotowanej z ziemi kwiatowej, żwirku i piasku w proporcjach 1:1:1. Pamiętać trzeba o warstwie drenażowej na dnie doniczki. Kaktus należy obsypać ziemią, delikatnie ugniatając ją wokół. Rośliny nie wolno podlewać zaraz po przesadzeniu, lecz najwcześniej po 2-3 tygodniach. (GZ)

Przepisy wstrzymały inwestycje

Zmiany w prawie
Sławomir Bobbe
redakcja@polskatimes.pl

W życie weszły zapisy zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim odpowiadać powinny budynki i ich usytuowanie.

Wśród nich znalazł się warunek, który zaniepokoił inwestorów. - Chodzi o następczynię aneksu kuchennego. Przepisy mówią, że powinien on mieć bezpośrednie oświetlenie światłem dziennym - tłumaczy Karol Kępka, rzecznik Polskiego Związku Firm Deweloperskich. Chodzi o ustęp 1 paragrafu 93, który mówi, że „pomieszczenie mieszkalne, kuchnia oraz aneks kuchenny powinny mieć bezpośrednie oświetlenie światłem dziennym”. Nie wiadomo jednak, co oznacza ok-

reślenie „bezpośrednie oświetlenie”. Jeśli za takie uznac światło bezpośrednio wpadające przez okno, oznaczałoby to, że nie można budować lokali, które... nie mają okna w aneksie kuchennym.

- Polski Związek Firm Deweloperskich zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, czy wymóg bezpośredniego oświetlenia aneksu światłem dziennym będzie uznany za spełniony, jeżeli jedynym oświetleniem aneksu będzie światło przedostające się na przykład z okien połączonego z aneksem pokoju - wyjaśnia Karol Kępka.

Deweloperzy przedstawili swoje stanowisko, że aneks kuchenny może być doświetlony światłem z innych pomieszczeń i nawet wtedy warunki techniczne wprowadzone nowym przepisem są spełnione. Zmian od nowego roku jest więcej. Przepisy dopuszczają

bowiem w kawalerkach planowanie kuchni bez okien lub aneksu kuchennego połączonego z przedpokojem pod warunkiem zastosowania odpowiedniej wentylacji i użytkowania kuchni elektrycznych (wcześniej był zakaz urządzania aneksu kuchennego połączonego z pokojem w kawalerce). Odpowiedniej, czyli dla kuchni gazowych - mechanicznej wywiewnej, a dla kuchni elektrycznych - wentylacji grawitacyjnej. Przy czym w myśl nowych przepisów mieszkanie

powinno mieć powierzchnię użytkową nie mniejszą niż 25 mkw., a przynajmniej jeden pokój musi mieć min. 16 mkw. W mieszkaniach wielopokojowych aneks kuchenny może być umieszczony w pokoju przeznaczonym na pobyt dzienny, o ile w aneksie będzie funkcjonowała wentylacja.

- Usuwając anachroniczne ograniczenia wzięto pod uwagę fakt, że rozporządzenie powinno określać parametry podstawowe, które zapewnią bezpieczeństwo konstrukcji i użytkowania. W ocenie MIB projektanci, którzy posiadają niezbędne wykształcenie i odpowiednią praktykę zawodową, powinni mieć większą swobodę w projektowaniu, dostosowaną do potrzeb rynkowych, biorąc za przyjęte rozwiązania pełną odpowiedzialność - ocenia Ministerstwo Infrastruktury. ©©

Po nowelizacji warunków technicznych, jakie powinna spełniać inwestycja, powstał problem prawny - czy aneks kuchenny powinien mieć osobne okno

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ogloszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

3 pok. komfort. Dobrowo
gm. Białogard 602-746-896.

Słupsk, Rejtana, tel. 602296906

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

1-POK. 34m² 505-903-689.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

BO wynajęcia magazyn z rampą
530m² Koszalin tel. 602742814

HALE do 130m² Kretomino
606614218

GARAZE

Garaże blaszane, konstruk.
profil, kojce dla psów,
partnerstal.pl,
698-230-205, 798-710-329

Handlowe

ANTYKI

ZEGARKI naręczne męskie, srebra
i inne starocie kupię, 506022528.

FOTO, KSIĄŻKI

ALBUMY, książki, płyty muzyczne.
Skup. 509-675-586, 508-245-450.

MATERIAŁY BUDOWLANE

STYROPIAN producent, dostawa, tel.
52/331-62-48.

MATERIAŁY OPAŁOWE

A-BREWNO Słupsk 694-295-410

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

FIAT 126p, 1996r.,
tel. 886-621-378

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup - skupujemy każde
pojazdy, płacimy nawet za wraki,
oferujemy najwyższe ceny,
536079721

AUTA i busy kupię, 504-672-242

AUTO skup wszystkie
695-640-611

AUTO skup, każde. 797552040

AUTOKASACJA Bierkowo.
Skup całych i uszkodzonych.
59/8119150, 606206077.

AUTOKASACJA Świeszyno.
608421479

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

OPONY zimowe 13", felgi 532616114

REKLAMA

158087586

ABAKUS

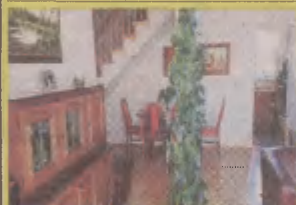
najchętniej wybierane biuro nieruchomości
poszukujemy mieszkań 3 lub 4 pokojowych
rej. Lelewela, Kołłątaja, Staszica
Klienci płacą gotówką
sprzedali swój dom, zapłacą teraz
na wydanie mogą poczekać **94 345-22-75**

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

2 pok. rej. Szymanowskiego
193 000,-

3 pok. blisko Politechniki
II piętro 220 000,-

18 arów-tylko 64 000, 2 działki
obok siebie z warunkami
w centrum Świeszyna



3 pok. 224 900,- z loggią
rej. Moniuszki

3 pok. loggia 61 m²
Nowowiejskiego/Karłowicza
223 000,-

centrum duże 2 pok. z loggią
nowsze budownictwo
249 900,-

TANI dom Na Skarpie
362 000,- sprzedaż
z powodu wyjazdu

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975.

INNE

KUPIĘ garaż do 10 tys., 609-499-555

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

94/342-30-60. Kredyty na
oświadczenie. Koszalin, Młyńska 17.

KREDYTY bankowe
i poza bankowe, Koszalin i okolice,
721-576-918

KREDYTY hipoteczne, gotówkowe,
pożyczki, analiza zdolności
kredytowej, wnioskowanie,
procesowanie, 0 zł prowizji,
509466912.

KREDYTY tanio. Słupsk,
59/842-92-38.

Kredyty, pożyczki, Koszalin,
Poławska 1, 94 3422199.

POŻYCZKA za darmo 673-490-505

Praca

ZATRUDNIĘ

EUROPAK Palety Kliszno zatrudni
mechanika - elektryka
maszyn tartacznych.
Oferty proszę wysyłać na
europak@europak-drewno.pl
Tel. 695-920-045.

EUROPAK Palety Kliszno zatrudni
pracowników tartaku.
Tel. 695920045.

KIEROWCA kat. D 505-406-909.
gk

KIEROWCA krajowy C+E ZEWA-
TRANS, tel. 94/340-73-81.

KIEROWCY na ciągniki
siodłowe z uprawnieniami
i doświadczeniem
na budowach. Koszalin 508-295-369

OPIEKUNKI do Niemiec tel.
535 340 311
www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

POSZUKUJEMY inżyniera
budownictwa - prefabrykacja
elementów betonowych - Biały Bór
tel. 505 329 756.

POSZUKUJEMY: kobiet i mężczyzn
do ochrony obiektu handlowego.
Miejsce: Kołbaskowo w Powieci
Polickim. Elastyczne godziny ochrony
w systemie dziennym.
Możliwość zwrotu kosztu dojazdu
(oferta zatrudnienia tymczasowego
Personala wpis do rejestru agencji
zatrudnienia Nr 13354), tel.,
603-150-541, 667-998-461

PRACA w Niemczech dla kobiet
i mężczyzn, sortowanie surowców
wrotnych, demontaż RTV i AGD,
rozładunek paczek, kierowca kat. C,
operator wózka widłowego,
koparki. REMAX Sp. z o.o.,
tel. 727 010 114,
www.remax-praca.pl

TERMOGAZ zatrudni do budowy sieci
i przyłączy gazowych,
możliwość zdobycia uprawnień,
609-505-642.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C,
mile widziane C+E Redlino, tel.
94 312 77 75, 602 754 156.

ZATRUDNIMY do DOZORU na
terenie Glewic, Jaromina i Zegrza
Pomorskiego z orzeczeniem
o niepełnosprawności. Tel.:
663 555 705.

ZBROJARZY, 735-019-799.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

GINEKOLOG -farmakologia 515417467

STOMATOLOGIA

STOMATOLOGIA specjalistyczna:
dzieci i dorośli, anestezjolog,
protetyka ortodonta, K-lin,
Małopolska 1"B", tel. 94/343-84-68.
Również w soboty.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal
602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucicia
509-306-317.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV wszystkie typy,
bezpłatny dojazd, anteny, 94/3457461

PRALKI Naprawa w domu.
603-775-878

AUTOPROMOCJA

Chcesz kupić
mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal
ogłoszeń naprawdę ważnych

REKLAMA

008136518

REKLAMA

000697155

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Stargardzie
Osiedle Zachód A7

ogłasza przetarg nieograniczony na remont chodników przy budynkach na Osiedlu
Zachód w Stargardzie.

SIWZ można nabyć w biurze Administracji Os. Zachód po wpłaceniu 100 zł na rachunek
75 1020 4867 0000 1702 0004 1814.

Dodatkowe informacje pod nr. tel. 91 834 34 83 lub www.spoldzielniastargard.pl.

Oferty należy składać do 7.03.2018 r. do godz. 9⁰⁰ w sekretariacie SM.

Otwarcie ofert 7.03.2018 r. o godz. 10⁰⁰.

Zarząd SM

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLINIARSKIE bezpyłowe
889-634-534

CYKLINOWANIE bezpył. 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpył.
511-323-367

CYKLINOWANIE. Słupsk,
880-812-347

DACHY - dekarstwo 94/341 21 84.

REMONTY i instalacje. 794390544
GK

ROBOTY wykończeniowe,
elewacje, adaptacje poddaszy,
504689651.

STANY surowe 94/341 21 84

SUCHE zabudowy 94/341 21 84.

INSTALACYJNE

GAZ junkersy, WOD-KAN, kuchenki -
naprawa, wymiana, 606-579-846
GK

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

MONTAŻOWE

NAPRAWA okien, wymiana uszczeltek,
692-646-566.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży
piwnic, wywóz starych mebli,
607-703-135

SPRZĄTANIE szybko, tanio
537115829.

INNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL,
602-601-166

ELEKTRYK - instalacje mieszkaniowe,
przemysłowe. Słupsk, 609-190-563

Zwierzęta

INNE

LOGOS skup bydła, 500-277-836

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne, tel. 602 811 423.

PŁODY ROLNE

KUPIĘ łubin, grykę, tel. 604250237

Towarzyskie

ADA Słupsk, 513-751-832.

BASIA Słupsk 797-221-767

FILIGRANOWA Tel. 516-643-530.
GK

KOSZALIN, 531-600-712.

SŁODKA Asia, Koszalin 516-603-622.

THE BEST tel. 577-745-071 Koszalin

WIOLA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

REKLAMA

008140384

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowo Produkcyjne



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowo
Produkcyjne ROLMASZ sp. z o.o.
ul. Grunwaldzka 1, 76-200 Słupsk
Tel. 605 261 774 Tel. do paliw: 601 651 683
e-mail: rolmasz@rolmasz.pl

Oferuje do sprzedaży:

NASIONA WIOSNA 2018

Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zboża jare:

- ▶ **Pszenica:** Tybalt
- ▶ **Pszenżyto:** Dublet
- ▶ **Jęczmień:** Stratus, KWS Atrika
- ▶ **Owies:** Bingo, Zuch
- ▶ **Łubin wąskolistny:** Zeus, Dalbor,
- ▶ **Mieszanki traw:** Pastwiskowo-kośne i trawnikowo-boiskowe, Gorczyca

Saletra amonowa, Canwil, Mocznik, Siarczan magnezu, Siarczan amonu, Kreda wapniak, Polcac, Wap-Mag, NPK 8 20 30 ultra, Amofoski, RSM

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN - cała gama

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

po atrakcyjnych cenach!

NAWOZY

Nawozy azotowe i wieloskładnikowe

Odbiór z zagród rolnika - pełne zestawy

SPRZEDAŻ OLEJU OPAŁOWEGO ORAZ OLEJU NAPĘDOWEGO

REKLAMA

008152581

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

PREZYDENT MIASTA KOSZALINA

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Miasto Koszalin

Lp.	Polożenie nieruchomości (ulica)	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości			Pow.	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza nieruchomości netto* [zł]	Wadium Postąpienie minimalne [zł]
		Nr księgi wieczystej	Nr obrębu	Nr działki				
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.
1.	ul. Generała Józefa Hallera	KO1K /00027666/5	0046	16/15	0,7354	Zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, z dopuszczeniem usług w wydzielonych w budynkach mieszkalnych lokalach użytkowych w wymiarze łącznym do 30% powierzchni całkowitej wszystkich kondygnacji nadziemnych budynków mieszkalnych na działce	994 000,00	99 400,00 ----- 9 940,00
2.	w pobliżu ul. Generała Józefa Hallera	KO1K /00027666/5	0046	16/16	0,4632	Zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, z dopuszczeniem usług w wydzielonych w budynkach mieszkalnych lokalach użytkowych w wymiarze łącznym do 30% powierzchni całkowitej wszystkich kondygnacji nadziemnych budynków mieszkalnych na działce	621 000,00	62 100,00 ----- 6 210,00
3.	ul. Generała Józefa Hallera	KO1K /00027666/5	0046	16/17	0,7745	Zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, z dopuszczeniem usług w wydzielonych w budynkach mieszkalnych lokalach użytkowych w wymiarze łącznym do 30% powierzchni całkowitej wszystkich kondygnacji nadziemnych budynków mieszkalnych na działce	1 045 000,00	104 500,00 ----- 10 450,00
4.	ul. Generała Józefa Hallera	KO1K /00027666/5	0046	16/18	0,7873	Zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, z dopuszczeniem usług w wydzielonych w budynkach mieszkalnych lokalach użytkowych w wymiarze łącznym do 30% powierzchni całkowitej wszystkich kondygnacji nadziemnych budynków mieszkalnych na działce	1 064 000,00	106 400,00 ----- 10 640,00

* Licytacji podlega cena nieruchomości netto. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty przed zawarciem umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego podatku od towarów i usług, zgodnie z obowiązującymi w dniu zawierania umowy przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz.U. z 2017 r. poz. 1221 z późniejszymi zmianami).

Przetargi zostaną przeprowadzone w dniu 20 marca 2018 r. od godz. 10.00, według kolejności podanej w ogłoszeniu, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie, Rynek Staromiejski 6-7, sala Klubowa B (niski parter).

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- wniesienie wadium najpóźniej do dnia 13 marca 2018 r. włącznie, z zaznaczeniem której nieruchomości dotyczy, przelewem bankowym środków pieniężnych lub gotówką na rachunek Urzędu Miejskiego w Koszalinie mBank SA Oddział Korporacyjny w Koszalinie nr 78 1140 2118 0000 2444 4400 1304. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na konto Urzędu Miejskiego w Koszalinie.

- okazanie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu wymaganych dokumentów wskazanych w ogłoszeniu o przetargu.

Pełną informację dotyczącą przetargów zawiera ogłoszenie wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Koszalin w Wydziale Nieruchomości, II piętro, przy pokoju nr 238 oraz opublikowane na stronach internetowych: <http://bip.koszalin.pl> - ogłoszenia Wydziału Nieruchomości i www.koszalin.pl - Dla inwestorów. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Koszalinie, II piętro, pokój 238, tel. 94 34 88 819, 94 34 88 810, e-mail: aleksandra.piesciuk@um.koszalin.pl. Zastrzega się prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia ważnych powodów.

008139823



THE 12 TENORS
ROCK | POP | CLASSIC

KOSZALIN 8 kwietnia 2018 r. godz. 18.00
HALA WIDOWISKOWO - SPORTOWA

Bilety do nabycia: Kasy Hali, ul. Śniadeckich 4, Głos Koszaliński, ul. A. Mickiewicza 24, bilety.hala.koszalin.pl kupbilecik.pl

Organizator:

GEOS
KOSZALIN

GK24.pl

Partnerzy:



Teatr łączy się z muzyką w opowieści o tożsamości

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Słupsk

W sobotę i w niedzielę w teatrze Rondo kolejna odsłona cyklu „Muzyka w Teatrze, Teatr w Muzyce”. Zobaczymy spektakl Teatru Tańca Enza „Droga na północ”.

Przenieśmy się w czasy zakończenia II wojny światowej, kiedy to ludność napływowa zasiedlała Ziemię Odzyskaną, wyludnione po wyjeździe 12 mln Niemców. Spektakl ukazuje trudne losy społeczności, której przyszło odnaleźć się w

nowym miejscu. Wielokulturowość, w której trudno zbudować wspólną tożsamość, może się okazać przestrzenią wymiany. Czy „droga na północ” okaże się drogą do wyzwolenia, czy do zbiorowego zapomnienia?

Muzyka w wykonaniu m.in. zespołów Zgagafari i Rzepczy-no oraz pokaz tancerek z TT Enza to tygiel, w którym mieszane są dźwięki, emocje i ruch, okraszane lokalną historią. Zagrają muzycy: Olga Hanowska - autorka muzyki, skrzypce, Adam Tepurski - lira korbowa, gitara, Robert Gorgol - flety, wokal, bębny, Małgorzata Burjan - wokal, bębny i Hubert Tepurski - gitara.

Początek w sobotę o godz. 19.05 i w niedzielę o godz. 18.05, bilety: 20 i 15 zł. ©



Spektakl „Droga na północ” TT Enza zobaczymy w weekend

ZAPROSZENIA

Historia jednej ulicy

„Gdzie się podziało Grabienko. Historia ulicy Słupskiej w Ustce” to temat spotkania w Centrum Aktywności Twórczej w Ustce. W czwartek o godz. 18 Marcin Baranowski opowie o ulicy, którą niedługo przetaczały się karawany kupieckie do portu, potem piętno na jej architekturze odcisnęły przemysł i kolej. Do 1909 roku nie należała jednak do Ustki, tylko do Grabienka, wchłoniętego przez Ustkę na początku XX w. Oprawę fotograficzno-filmową zapewni Krzysztof Tomasik. Wstęp wolny. (DMK)

Witkacy na scenie

W Kawiarni Artystycznej Antrakt w piątek o godz. 20 zobaczymy monodram „Kalamarapaksa, czyli rzecz o Witkacym”. Stanisław Miedziewski na podstawie książki Joanny Siedleckiej stworzył domniemaną biografię Winnifred Cooper, aktorki Teatru Formistycznego, założonego w latach dwudziestych przez Witkacego w Zakopanem. Za sprawą Caryl Swift losy te stały się bardzo prawdopodobne. Bilety: 20 zł. (DMK)

Wiarusy dla hospicjum

W piątek o godz. 18 w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej wy-

stąpi Wojskowy Zespół Wokalny Wiarusy. Zaśpiewa na rzecz hospicjum Miłosierdzia Bożego w Słupsku. Wiarusy świętować będą 99. rocznicę urodzin założyciela zespołu, Stanisława Szarmacha, 50. rocznicę powstania oraz 10. rocznicę reaktywacji zespołu. Wstęp wolny. (DMK)

Przygody bigamisty

W sobotę i niedzielę o godz. 18 w Nowym Teatrze zobaczymy farsę „Mayday 2”. Tym razem najpopularniejszym londyńskiemu taksówkarzowi bigamiście w matrymonialnej szarży na dwa fronty na przeszkodzie staje współczesna technologia. Jego niewie-

dzące o sobie dzieci Gavin i Vicky poznają się przez Internet i wszystko wskazuje na to, że łączy ich coś więcej niż zbieżność nazwisk. Nad podwójnym życiem Johna zaczynają się zbierać szare chmury z kłutwą kazirodztwa na horyzoncie. Bilety: 35, 30 zł. (DMK)

Scena dla każdego

Jam session organizuje w piątek o godz. 20 Motor Rock Pub. Na scenie będą mogli zagrać chętni instrumentalści i zespoły. Będzie okazja do wspólnego wykonania największych hitów polskiego i światowego rocka, ale również na zaprezentowanie własnej twórczości. Wstęp wolny. (DMK)

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Czarna Pantera; 2D dubbing godz. 11.45, 17.25, 2D napisy godz. 14.35, 20.15, 21; Jumanji: Przygoda w dżungli, godz. 13.25; Nowe oblicze Greya, godz. 10.35, 12.55, 15.15, 17.35, 20.21; Podatek od miłości, godz. 16.20, 18.40, 20.20; Winchester, Dom Duchów, godz. 17.55, 20.10; Cudowny chłopak, godz. 10.55, 16, 18.30; Fernando, godz. 10.40, 13.05, 15.30; Gnomy rozrabiają, godz. 10, 12, 14; Pszczółka Maja: Miodowe igrzyska, godz. 10.20, 12.20, 14.20

De Luxe

Cudowny chłopak, godz. 15.45; Pomiedzy słowami, godz. 18; Plan B, godz. 20.15

Ustka

De Luxe

Podatek od miłości, godz. 19.15; Nowe oblicze Greya, godz. 21

Lębork

Freemove

Pszczółka Maja: Miodowe igrzyska, godz. 16; Nowe oblicze Greya, godz. 18.15, 20.30

KOMUNIKACJA

Słupsk:

PKP 118 000, 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06;

Lębork:

PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;

Bytów:

PKS 59 822 22 38;

Człuchów:

PKS 59 834 22 13;

Miastko:

PKS 59 857 21 49;

DYŻURY APTEK

Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

Pod Smokiem, ul. Kilińskiego 8, tel. 59 814 53 95

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

Nova, ul. Kazimierza Wielkiego 24, tel. 59 857 67 32

Człuchów

Centrum Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42

Lębork

Dbam o Zdrowie, al. Wolności 40, tel. 59 862 83 00

Łeba

Słowińska, ul. Kościuski 70 a, tel. 59 866 13 65

Wicko

Pod Agawą, tel. 59 861 11 14

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11; Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09;

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doradźnej Miastko, tel. 59 857 09 00;

Człuchów:

59 834 53 09.

WAŻNE

NIEBIESKA LINIA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 01 11, 801 120 002;

Słupsk:

Polija 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Urząd Celny - 58 774 08 30;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów 59 822 25 69;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 70 00; Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39; Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35; Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49; Słupski Ośrodek Kultury i. Braci Giermyńskich 1, tel. 59 845 64 41; Młodzieżowe Centrum Kultury, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30; Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa. Zieleni tel. (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3 A. Winda i baldachim przy grobie; Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie. Hermes, ul. Obróńców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.

PORADNICTWO

Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6, czynne: poniedziałek - czwartek w godz. 10-14; Bliziej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro, pok. 718.719) tel. 59 307 00 20, czynne: poniedz. - środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18, Telefon zaufania Tama - 59 841 40 46, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20; Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny codziennie 17-22, 59 841 46 05.

REKLAMA 007998622

Vigor TAXI
59 84 22 700
Vigor
607 27 17 17
59 196-25
NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

POGODA

Pogoda dla Pomorza

Krzysztof Scibor
Biuro Calvus
Wtorek 20.02.2018

Nad Pomorze napływa łagodne powietrze znad Karpat. W ciągu dnia sporo chmur i tylko w okolicach Trójmiasta możliwy słaby śnieg. Na termometrach max do 1:3°C. Wiatr słaby ze wschodu. W nocy lekki mróz, przewaga chmur tylko na Kaszubach poproszy śnieg. Jutro pochmurno z przejściami i nie powinno padać. Temperatura max do 0:2°C. Wiatr słaby ptn.-wsch. Od piątku możliwy śnieg i mróz całą dobę.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku

Stan morza (Bft) 2-3
Siła wiatru (Bft) 3-4
Kierunek wiatru E

1023 hPa ↓

22 km/h

10 km/h

Pogoda dla Polski

Dzisiaj Jutro

Gdańsk	2°	0°
Kraków	1°	2°
Lublin	0°	1°
Olsztyn	1°	-1°
Poznań	2°	2°
Toruń	1°	0°
Wrocław	2°	3°
Warszawa	3°	2°
Karpacz	-1°	-2°
Ustrzyki Dolne	-4°	-3°
Zakopane	-1°	-2°

Legenda: pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, przelotny deszcz, przelotne deszcze i burza, pochmurno, mżawka, ciągły deszcz, ciągły deszcz i burza, przelotny śnieg, ciągły śnieg, przelotny śnieg z deszczem, ciągły śnieg z deszczem, mgła, marznąca mgła, śliska droga, marznąca mżawka, marznący deszcz, zamieć śnieżna, opad gradu, kierunek i prędkość wiatru, temp. w dzień, temp. w nocy, temp. wody, grubość pokrywy śnieżnej, ciśnienie i tendencja, smog

Polska (es)kadra Orłów też wskoczyła do historii sportu

WYNIKI I PROGRAM

Poniedziałek, 19.02

BobslejeDwójki M, trzeci i czwarty ślizg:
1. Łotwa, 2. Niemcy, 3. Kanada, 24. Luty/Tylkowski**Łyżwiarstwo figurowe**

Pary taneczne, taniec krótki, kwalifikacje: 14. Kaliszek/Spodyriew (za kwalifikowali się do finału)

Łyżwiarstwo szybkie

Wyścig drużynowy K, kwalifikacje: 8. Polska (Czerwonka, Bachleda-Curuś, Złotkowska). Polki odpadły w ćwierćfinale

Łyżwiarstwo szybkie

500 m M: 1. Lorentzen (Norwegia), 2. Min Kyu (Korea Południowa), 3. Tingyu (Chiny), 13. Waś, 33. Michalski, 36. Nogał

Skoki narciarskie

Konkurs drużynowy mężczyzn na dużej skoczni: 1. Norwegia, 2. Niemcy, 3. Polska (Kot, Hula, Kubacki, Stoch)

Wtorek, 20.02

Curling

Turniej M - 1.05, 12.05 Eurosport 1, turniej K 6.05 Eurosport 1

Łyżwiarstwo figurowePary taneczne, (Kaliszek/Spodyriew) - 2.00, TVP1, Eurosport 1, **Narciarstwo dowolne**. Halfpipe K - 2.30, TVP2, Eurosport 2, halfpipe M - 5.00, TVP1, Eurosport 2**Hokej**. Turniej M - 4.10, Eurosport 2, **Short Track**. 1000 m K - (Warakomska), 11.00, TVP1, Eurosport 1, 500 m - (Konopko), 11.00, TVP1, Eurosport 1, sztafeta K - 11.00, TVP1**Kombinacja norweska**. Skoki indywidualne na dużej skoczni M - (Cieślak, Kupczak, Słowiak, Marusarz) 11.00, TVP1, Eurosport 1. Bieg na 10 km - 13.45, TVP1, Eurosport 1**Biatlon**. Sztafeta mieszana - (reprezentacja Polski), 12.15, TVP2, Eurosport 1**Bobsleje**. Dwójki K - 12.50, Eurosport 2, **Hokej**.

Turniej Mężczyzn - 13.10, TVP1, Eurosport 2

Środa, 21.02**Curling**. Turniej K - 1.05, 12.05, Eurosport 1, turniej M - 6.05, Eurosport 1**Cale igrzyska w Eurosporcie i usługze Eurosport Player**

LOTTO

Poniedziałek, 19.02

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
3, 6, 10, 11, 18, 19, 21, 26, 29, 37, 40, 42, 45, 50, 55, 58, 59, 65, 68, 72 plus 26**KASKADA**
1, 2, 4, 9, 10, 11, 13, 14, 16, 17, 18, 23

Niedziela, 18.02

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
1, 2, 5, 7, 16, 17, 18, 24, 34, 39, 43, 45, 48, 50, 60, 65, 71, 72, 73, 79 plus 45**KASKADA**
2, 5, 7, 8, 11, 12, 13, 18, 19, 20, 21, 24**MINI LOTTO**
6, 12, 35, 36, 38**EKSTRA PENSJA**
1, 24, 33, 34, 35 + 4
(STEN)Przemysław Franczak,
Pjongczang
redakcja@polskatimes.pl

Skoki narciarskie

Skoczkowie meldują wykonanie zadania. Maciej Kot, Stefan Hula, Dawid Kubacki, Kamil Stoch w pasjonującym konkursie drużynowym wywalczyli brązowy medal. Skocznie w Pjongczangu to jasna strona księżycy dla polskiego sportu.

Chłopcy stworzyli kolejną historię - zachwycał się dyrektor PZN Adam Małysz. A potem zaraz zmienił ton. - Dostałem już pytania, które mnie strasznie wkurzyły, o przegrany srebrny medal. Nie, my wygraliśmy brąz i tak to odbieramy - podkreślał.

W tym jednym zdaniu kryje się dramatyczny scenariusz tego konkursu, w którym do ostatniego skoku ważyły się losy drugiego miejsca. W grze o tron wszystkich z tyłu zostawili Norwegowie, a o srebro białoczerwoni bili się z Niemcami. Polacy wyprzedzali rywali o 0,6 punktu, a w ostatniej serii zostały wytoczone najcięższe armaty - dwóch mistrzów olimpijskich z Pjongczangu. Najpierw skakał Andreas Wellinger, złoty medalista z normalnej skoczni. 134,5 m i niepewna mina. Zaraz po nim na belce usiadł Stoch. Rozbieg, spóźnione odbicie i lądowanie w tym samym miejscu co rywal. Znów były chwile napięcia (Dawid Kubacki: „Człowiek liczył, że zapali się ta jedynka”) i długie oczekiwanie na wyniki, ale tym razem trochę zabrakło.

W polskiej ekipie wszyscy się cieszyli, tylko Stoch miał trochę kwaśną minę. - Był zawiedziony po swoim skoku. Taki jest am-

bitny. Musieliśmy go pocieszać. „Kamil, kurczę, medal jest” - opowiadał Małysz.

Stoch: - Wiedziałem, że ten skok nie był czysto trafiony, delikatnie mówiąc. Za to był super wykonany technicznie, dzięki czemu zdołałem ulecieć tyle metrów. Każdy z nas dał z siebie maksimum.

Najszcześniejszym w polskiej ekipie był chyba Stefan Hula. - Chyba to jeszcze do mnie dociera, że mam medal igrzysk. Pewnie stanie się to dopiero wtedy, gdy ochłonimy. Wtedy będziemy się naprawdę cieszyć - mówił 31-latek ze Szczyrku.

- Przeszedł Pan do historii i ma olimpijską emeryturę - za-

- Był zawiedziony po swoim skoku. Taki jest ambitny. Musieliśmy go pocieszać. „Kamil, kurczę, medal jest” - opowiadał Adam Małysz

gadnął go jeden z dziennikarzy. - Ale ze skokami nie kończę! - roześmiał się Hula. - Jestem bardzo szczęśliwy. Wszyscy spisaliśmy się bardzo dobrze, walcząc do samego końca. Pierwszy drużynowy medal dla Polski w historii skoków - coś wspaniałego. Ten sukces dedykuję wielu osobom. Przede wszystkim żonie i dzieciom, tak samo rodzicom, którzy zawsze mnie wspierali.

Hula dopiero w tym sezonie zaczął kolekcjonować sukcesy. Wcześniej zdobył brąz w mistrzostwach świata w lotach, ale przyznał, że teraz emocje były większe. - To są igrzyska, była przed nami wielka szansa, którą wykorzystaliśmy. Motylki w brzuchu miałem - przyznał.



Polscy brązowi medaliści olimpijscy w skokach narciarskich - od lewej: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Stefan Hula i Maciej Kot. Do kraju nasi reprezentanci wrócą w czwartek

- Pokazaliśmy, że można spełniać swoje marzenia - podkreślał Kubacki.

Dla Stocha to już czwarty olimpijski krążek, ale pierwszy za „drużynówkę”. Smakuje inaczej? - Pewnie, to niesamowity wieczór. Dziękuję całej drużynie, tym skaczącym i Piotrkowi [Żyłę - red.], którego postawa przez cały pobyt w Pjongczangu jest godna podziwu. A do tego całemu sztabowi szkoleniowemu za ich wsparcie i pracę - podkreślał lider polskiej kadry.

Norwegowie byli do pokonania? - Nawiązaliśmy z nimi walkę. Po pierwszej serii mieliśmy pięć punktów straty. To niewiele. Nie udało się, taki jest sport. Ale walczyliśmy do ostatniego skoku

- mówił Stoch. - Czy ten brąz smakuje lepiej niż złoto z MŚ w Lahti rok temu? Każdy medal to sukces i zasługa wielu ludzi, zwłaszcza w drużynie. Każdy ma wielkie znaczenie, bez względu na rangę wydarzenia. Tyle lat polskie skoki musiały na to czekać... Po prostu jest pięknie.

Trener Stefan Horngacher stworzył drużynę, która działa nie tylko na skoczni. Wszyscy zawodnicy podkreślali wsparcie Żyły i budowanie przez niego dobrej atmosfery, choć dla niego te igrzyska były zupełnie nieudane. Koledzy mają medal, on nie, a mimo to stał wczoraj na skoczni i cieszył się razem z nimi.

Aha, był jeszcze piąty medalista. - Usłyszałem pytanie, czy

mi żal, że nie zdobyłem medalu olimpijskiego w drużynie. Odpowiedziałem, że ja zdobyłem taki medal. Dzisiaj razem z nimi - podkreślał Małysz. Na podium nie wszedł, ale - co z mocą podkreślają zawodnicy - ma duży wkład w ich sukcesy.

We wtorek wieczorem lokalnego czasu ceremonia dekoracji. Do kraju brązowi medaliści olimpijscy wracają w czwartek.. ©© WSPÓŁPRACA TOMASZ BILIŃSKI, PJONGCZANG

Transmisje najważniejszych wydarzeń z Zimowych Igrzysk Olimpijskich Pjongczang 2018, w tym starty Polaków, w Eurosporcie 1 i Eurosporcie 2. Cale igrzyska w Eurosport Player.

Trener Stefan Horngacher: Teraz będzie czas na rozmowy o moim nowym kontrakcie

Rozmowa

Przemysław Franczak, Pjongczang
redakcja@polskapress.pl

Jesteśmy szczęśliwi. Najważniejsze jest to, że walczyliśmy do końca - mówi Stefan Horngacher, trener brązowych medalistów olimpijskich.

były niewielkie. Finał był więc emocjonujący, choć ostatecznie najostrzejsza walka była między nami a Niemcami. My skakaliśmy dobrze, oni też, więc decydował ostatni skok. Mamy brązowy medal i jesteśmy szczęśliwi. Najważniejsze, że walczyliśmy do końca.

Wellinger nie był zadowolony po skoku. Niemcy w napięciu czekali na Stocha.

Wellinger wiedział, że nie skoczył tak dobrze jak w pierwszej

serii. Pomyślałem, że to jest nasza szansa, ale Kamil też popełnił błąd i spóźnił skok. Ale wygrywamy razem i przegrywamy razem, to specyfika konkursów drużynowych. Chłopcy dali z siebie wszystko i mamy brąz.

Małysz opowiadał, że są dwa typy skoków Kamila. Pierwszy to spóźniony o pół metra, a drugi - o metr. Którego oglądaliśmy w finałowej serii?

Inny. Kamil jest tylko człowiekiem, walczył z całych

sił. Może brakowało energii, ale mimo błędów i tak wyciągnął z tego skoku dużo.

Pozostali zawodnicy?

Dawid Kubacki był niewiarygodnie mocny. Dobrze skakali Stefan Hula i Maciej Kot.

Nie wygląda Pan na tak zmęczonego jak w sobotę, gdy mówił Pan: ledwo żyję.

Och, dzisiaj czuję się lepiej. Wiem, że igrzyska już się dla nas skończyły, wszystko ze

mnie zeszło. Nie muszę myśleć, jak planować następne dni, więc jestem zrelaksowany.

Pozłotym medalu Kamila pozwolił Pan wypić zawodnikom po jednym piwie. Teraz będzie zgoda na więcej?

Zobaczymy. Myślę jednak, że po jednym będzie OK.

A możemy porozmawiać już o następnym sezonie?

O następnym? Nie, nie teraz. Muszę porozmawiać z Adamem Małyszem i Apoloniuszem Tajnerem. Tak się umawialiśmy, że do rozmów o nowym kontrakcie siądziemy po igrzyskach. ©©

To był niezły thriller.

Konkurs był niesamowity. Wszyscy oczekiwali, że Norwegowie po pierwszej serii będą bardziej z przodu, a różnice



Pojedynki w hali przy stadionie 650-lecia były bardzo zacięte



Reprezentacja młodych słupskich judoków

Wola walki na turnieju judo Gryfek

Judo

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W miniony weekend odbył się Turniej Judo Dzieci Gryfek. W zawodach startowało ogółem 125 zawodników i zawodniczek z 11 zaproszonych klubów.

Zawody rozgrywane były w dwóch grupach wiekowych, dzieci starsze roczniki 2006-2007 oraz dzieci młodsze roczniki 2008-2009, osobno dziewczęta i chłopcy.

Zawody rozegrane były w 30 kategoriach wagowych na czterech matach. Turniej

stał na wysokim poziomie, startujący młodzi zawodnicy potwierdzili już duże umiejętności, tocząc wiele zaciętych i widowiskowych walk.

Na wyróżnienie zasługują wszyscy zawodnicy, którzy wystąpili na słupskich matach, ale zwyciężyli najlepsi.

Wszyscy medaliści otrzymali okolicznościowe dyplomy i medale.

- To były świetne zawody, wspaniała organizacja i atmosfera. Ogromnie cieszy 15 medali wywalczonych przez naszych zawodników. Zarząd klubu dziękuje Urzędowi Miejskiemu w Słupsku oraz firmie

RWS Cetus za pomoc przy organizacji zawodów. Szczególnie słowa podziękowania należą się rodzicom zawodników, którzy bardzo mocno wspierają działalność klubu - powiedział Lidiusz Kazior, trener TS Judo Gryf Słupsk.

Wyniki:

Dzied - roczniki (2006 - 2007) - dziewczęta:

waga 34 kg: 1. Wiśniewska Józefina - Galeon Gdynia, 2. Harbaczonek Hanna - UKS1 Bytów, waga 37 kg: 1. Urbaniak Weronika - TS Judo Gryf Słupsk, 2. Wnuk Karolina - Gwardia Koszalin, waga 44 kg: 1. Musiałek Maria - Gryf Słupsk, 2. Chmielnicka Hanna - Gryf Słupsk, 3. Filiczowska Dominika - Gwardia Koszalin, 4.

Martyna Zuzanna - Gryf Słupsk, waga 56 kg: 1. Szycko Oliwia - Gryf Słupsk, 2. Kupracz Julia - Tori Dąbrowa, 3. Kędzior Lilianna - Olimpia Grudziądz. - chłopcy: waga 30 kg: 1. Zaworski Nicolas - Gwardia, 2. Pieczykowski Dawid - Galeon Gdynia, 3. Martyna Jakub - Gryf Słupsk, waga 36 kg: 1. Rainko Dominik - Aquastacja Gdańsk, 2. Zieliński Piotr - Gwardia Koszalin, 3. Dombład Marcel - Samuraj, 3. Kopczyński Alan - Aquastacja, 5. Kalinowski Filip - Olimpia, 5. Sarnacki Kamil - Gryf, 7. Bielawa Łukasz - Gryf Słupsk, waga 42 kg: 1. Jakubiniak Adrian - Gryf Słupsk, 2. Nadorowski Alan - Olimpia, waga 39 kg: 1. Wójcik Marcin - Gryf Słupsk, 2. Lemisz Szymon - Samuraj, 3. Rumas Dominik - Samuraj, 3. Rugała Kuba - Piast Wrzeście, 5. Sobczyk Karol - Gryf Słupsk, 5. Szyzsko Nikodem - GKS Żukowo, waga 46 kg: 1. Winiarczyk Kamil - Piast Wrzeście, 2. Dudek Antoni - Aquastacja, 3.

Cabrowski Jarosław - Olimpia, 4. Rutkowski Michał - Gryf Słupsk, 5. Domaros Igor - Gryf, waga 50 kg: 1. Urbanowicz Filip - Gwardia, 2. Czech Grzegorz - Gwardia, 3. Zaborowski Artur - Orzeł Kończewo,

Dzied - roczniki (2008 - 2009) - dziewczęta:

waga 31 kg: 1. Pacewicz Anna - Gryf, 2. Iwańska Lena - Samuraj, 3. Wróblewska Ela - Gwardia, waga +50 kg: 1. Olczykowska Blanka - Tori Dąbrowa. Chłopcy - waga 25 kg: 1. Furmański Szymon - Gwardia, 2. Stankiewicz Nikodem - Gwardia, 3. Józefowicz Marcel - Olimpia, 3. Marciniak Szymon - Gryf, 5. Cyrganowicz Damian - Gryf, waga 27 kg: 1. Poletajew Andrzej - Gwardia, 2. Zajac Paweł - Gryf, 3. Tuncer Alex - Gwardia, 3. Moszczyński Mateusz - Gryf, 5. Olejniczak Hubert - Gryf, waga 33 kg: 1. Polak Jakub - Gwardia, 2. Herbaczonek Bartek - UKS1 Bytów, 3. Pancelejo

Michał - Gwardia, 3. Kowal Szymon - Olimpia, 5. Pacewicz Kuba - Gryf, 5. Żuk Antek - Gryf, 7. Michałowski Michał - Gryf, waga 36 kg: 1. Słoriski Filip - Aquastacja, 2. Talkowski Igor - Gwardia, 3. Szewczyk Kacper - Gwardia, 3. Hoppe Ernest - Gwardia, 5. Zalewski Aleksander - Gwardia, 5. Markuszewski Franciszek - Aquastacja, 9. Dulemba Filip - Gryf, waga 39 kg: 1. Stąsik Stanisław - Olimpia, 2. Zima Szymon - Aquastacja, 3. Wilkowski Alan - GKS Żukowo, 4. Jerszyński Maciej - Orzeł Kończewo, waga 42 kg: 1. Mruczek Bartosz - Gwardia, 2. Szrajda Miłosz - Gryf, 3. Grzenkowitz Daniel - GKS Żukowo, waga 46 kg: 1. Łapiński Sylwester - Gwardia, 2. Lewicz Szymon - Gryf, 3. Michalkowicz Paweł - Gwardia, waga 55 kg: 1. Kizewski Jan - UKS1 Bytów, waga 60 kg: 1. Labuda Natan - TS Judo Gryf Słupsk, 2. Kamiński Sambor - TS Judo Gryf Słupsk. ©

Zespół Jantara Ustka wygrał turniej dziesięciolatek

Piłka nożna

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W hali przy ulicy Bursztynowej w Ustce rozegrano IX Turniej Halowy Piłki Nożnej Dziesięciolatek. Grali zawodnicy z rocznika 2008 i młodsi.

W turnieju startowało sześć drużyn z naszego okręgu. W turnieju zwyciężyła jedna z drużyn reprezentujących gospodarzy - Jantara Ustka.

Trzeci zespół ustckiego Jantara był zdecydowanie najlepszy i zgromadził 13 punktów. Ustczanie o 5 punktów zdystansowali zespół Startu Miastko, który zajął drugie miejsce. Na trzecim stopniu podium stanęli również reprezentanci Jantara Ustka, a konkretnie drugi zespół tego klubu, który zgromadził siedem punktów. Czwarte miejsce w ustckim turnieju wywalczył pierwszy zespół Jantara Ustka,



Mecze w hali w Ustce rozgrywano systemem każdy z każdym

gromadząc 5 punktów. Na piątym miejscu uplasował się zespół KS Potęgowo również z 5 punktami. Ostatnie miejsce zajął zespół KS Włynkówko, gromadząc 2 punkty. Dyrektorzy

Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce oraz prezes MKS Jantar wręczyli wszystkim uczestnikom medale pamiątkowe oraz torby

ze słodyczkami. Drużyna zwycięska otrzymała puchar. W turnieju brały udział też cztery dziewczynki, które otrzymały nagrody dodatkowe. ©

Bubka i Gackowski wygrywają w Ustce

Brydż

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W Ustce rozegrano kolejny z cyklu turniejów XXXVI Grand Prix Ustki w brydżu sportowym.

W siódmym turnieju parami na zapis maksymalny /maksy/ uczestniczyło 22 zawodników. Pierwszą lokatę zajęła para Stefan Bubka /Słupsk/ - Łukasz Gackowski /Słupsk/ - 132 pkt.

Na drugim miejscu, z tylko trzypunktową stratą, uplasowali się zawodnicy Grzegorz Rybak /Ustka/ - Wiesław Rudnicki /Ustka/ - 129 pkt.

Siedem punktów do zwycięzców stracili z kolei Wojciech Lewandowski /Ustka/ - Jan Lange /Słupsk/ - 125 pkt.

Punktacja długofalowa: 1-2. Grzegorz Rybak /Ustka/ i Wie-

śław Rudnicki /Ustka/ - 152 pkt, 3-4. Wojciech Lewandowski /Ustka/ i Jan Lange Jan /Słupsk/ - 128 pkt.

Następny turniej na punkty meczowe /impy/ odbędzie się już dzisiaj (wtorek) o godz. 17.00 tradycyjnie w Domu Kultury w Ustce przy ulicy Kosynierów 19.

Cykl turniejów brydża sportowego w ramach XXXVI Grand Prix Ustki rozpoczął się 2 stycznia. Ostatni turniej z tego cyklu odbędzie się 12 czerwca.

W punktacji długofalowej uwzględnia się najlepsze wyniki uzyskane w turniejach, w tym obowiązkowo wynik uzyskany w turnieju indywidualnym.

Zawodnik, który nie uczestniczył w turnieju indywidualnym, otrzymuje w tym turnieju w punktacji długofalowej zero punktów. ©